

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty: W Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 2600.— bez odnośnienia " 2300.— na prowincji miesięcz. " 2600.— Zagranicą " 4000.—

Ceny ogłoszeń: w tekście (przed kroną) Mk. 350 Nekrologi " 130 Zwyczajne " 165 drobne za jeden wyraz " 75 Ceny ogłoszeń natychmiast za wiersz wysokości 1 milim. Dla poszukujących pracy rabat 50% Ogłoszenia w Nr. niedziel. o 25% drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 11 drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego za wladomienia. Za terminowy druk o ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 173-73, Adm. n. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175. Numer pojedynczy 100 mk.

Administracja czynna od 8 do 4-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy

Głosujcie na 2.

Składanie list!

Niniejszem wzywamy wszystkie partyjne komitety okręgowe oraz wyborcze, do złożenia najpóźniej do dn. 4-go października, na ręce przewodniczących okręgowych komisji wyborczych do Sejmu i Senatu listy kandydatów Polskiej Partii Socjalistycznej w brzmieniu, zatwierdzonym przez C. K. W. Listy muszą mieć pełny tytuł następujący: Lista kandydatów Polskiej Partii Socjalistycznej do Sejmu z okręgu wyborczego Nr. .... dalej: Lista kandydatów Polskiej Partii Socjalistycznej do Senatu z okręgu wojewódzkiego .... Listy muszą być zaopatrzone conajmniej w 50 podpisów wyborców danego okręgu wyborczego, zapisanych w spisie wyborców tego okręgu. Podpisy muszą być wyraźne, a więc nazwisko, imię, lata, zawód i dokładne miejsce zamieszkania.

W podobny sposób do Senatu, np.: Lista kandydatów Polskiej Partii Socjalistycznej do Senatu z okręgu wyborczego m. st. Warszawa lub (inny przykład): Lista kandydatów Polskiej Partii Socjalistycznej do Senatu z okręgu wyborczego województwo łódzkie. i t. d.

Składając nasze listy okręgowe do Sejmu i wojewódzkie do Senatu, pełnomocnicy list mają złożyć jednocześnie pisemne oświadczenie o przyłączeniu ich do listy państwowej Polskiej Partii Socjalistycznej do Sejmu i do Senatu.

Pisemne oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej (wojewódzkiej) do listy państwowej P. P. S. brzmi: Ja niżej podpisany, jako pełnomocnik listy kandydatów Polskiej Partii Socjalistycznej do Sejmu (do Senatu) z okręgu wyborczego Nr. .... (z okręgu wojewódzkiego ....) oświadczam, że przyłączam ją do państwowej listy kandydatów Polskiej Partii Socjalistycznej do Sejmu (Senatu), oznaczonej Nr. 2. Podpis.

Od przewodniczącego okręgowej komisji wyb. do Sejmu (wojewódzkiej komisji do Senatu) należy wziąć pisemne potwierdzenie zgłoszenia listy kandydatów, oraz zgłoszenia przyłączenia się listy okręgowej do Sejmu (wojewódzkiej do Senatu) do listy państwowej Polskiej Partii Socjalistycznej (Nr. 2) do Sejmu (Senatu).

Powyższych wskazówek należy bezwzględnie przestrzegać i o złożeniu list niezwłocznie telegraficznie zawiadomić C. K. W.

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S.

Podpisy.

Table with 4 columns: Nr. Okr., Ilość mand., Nr. Okr., Ilość mand. Lists electoral districts and their respective number of mandates.

Okręgi wyborcze do Senatu.

Table with 2 columns: Województwo, Ilość mand. Lists voivodeships and their respective number of mandates.

Okręgi wyborcze do Sejmu.

Table with 4 columns: Nr. Okr., Ilość mand., Nr., Ilość mand. Lists constituencies and their respective number of mandates.

Polska Partja Socjalistyczna.

Towarzysze i Towarzyski!

Tym razem komuniści stają do wyborów. Próbowali to zrobić pod maską, występując jako „Związek proletariatu miast i wsi”. Chcieli wprowadzić w błąd, oszukać wyborców, bo w tej nazwie niema nic specjalnie komunistycznego. Sztuczka się nie udała. Komuniści musieli przyznać się do tego, że są komunistami. Ale chociaż przyznali się do nazwy, nie chcą wyborcom powiedzieć wyraźnie, poco biorą udział w wyborach, jakich rzeczywisty program wyborczy.

Mileża o „dyktaturze proletariatu”. Mileża o Sowietach. Nie zachwycają się Rosją sowiecką. Nie zapowiadają natychmiastowej Rewolucji. Nie domagają się połączenia Polski z Rosją. Nie mówią, że chcą obalić demokrację i Sejm na to, aby narzucić rządy komunistów. Nie mówią tego wszystkiego, co stanowi rzeczywisty ich program, cel ich działalności. Ukrywają to starannie. Wiadomo Wam, Towarzysze i Towarzyski, że reakcja zataja właściwe swoje cele i stara się urzodzić za zupełnie coś

# Tow. wyborcy i wyborczynie!

## Sprawdzajcie, czy was nie pominięto w spisie wyborców!

### 5-ty października ostatni dzień sprawdzania spisu!

W niedzielę, dn. 1 października odbędzie się:

1 W sali Muzeum Przem. i Rol. Krakowskie Przedmieście 66, punktualnie o godz. 10 rano **Wielki Wiec Polityczny**, na którym przemawiać będą tow. tow.: radny Szpotański, Dewucki, radna Praussowa, Hartleb, Kurowski, i inni

2 Na pl. Paryskim przy ul. Dzikiej (Powązki) o godz. 11 rano **Wielki Wiec Przedwyborczy**, na którym przemawiać będą tow. tow.: radni Jaworowski, Piaci, Ziolkowski, ławnik Czarkowski, Dąbrowski i inni.

innego, jak jest w rzeczywistości. Reakcja robi to, aby oszukać masy pracujące. Ale tak samo postępują komuniści: oni okłamują robotników, grają przed nimi komedje, ukrywając rzeczywiste swoje cele.

Polska Partja Socjalistyczna podczas wyborów rozwija taki sam program, jak w całej swojej działalności. Praca P. P. S. w Sejmie i poza Sejmem zgodna jest z jej programem.

A komuniści przychodzą do Was, wstydząc się swego programu, po jezuitcku ukrywając swoje zamiary i dążenia, zupełnie, jak „Ch-je-na”!

I nie darmo się wstydzą. Cały program, cała działalność komunistyczna, to jedna wielka kompromitacja.

Pamiętacie, Towarzysze i Towarzyski, jak komuniści nawoływali do bojkotowania pierwszych wyborów do Sejmu, mówiąc, że udział w wyborach do Sejmu to „zdrada sprawy robotniczej” i że wolno wybierać tylko do Sowietów.

A obecnie — nie nie mówią o Sowietach, za to chcą dostać się do Sejmu.

Pamiętacie, jak nawoływali do tego, żeby zaraz zrobić Rewolucję, jak napadali na walkę o reformy i o polepszenie bytu.

Cała taktyka komunistów polegała na tem, żeby wnosić zamęt, żeby nie dopuszczać do zmian na lepsze, bo w ten sposób — mówili — prędzej zrobi się Rewolucja.

Komuniści zaszokowali dużo ruchowi robotniczemu — to prawda, ale Rewolucji nie zrobili. Błagowali tylko o niej.

Ale z jakimż ciosem będą się ubiegali o głosy robotników do Sejmu ludzie, którzy wstawiali w nich zawsze, że wyборы — to zdrada, walka o reformy — to zdrada, a jedynym zbawieniem jest natychmiastowa Rewolucja!

Pamiętacie dalej, Towarzysze i Towarzyski, jak komuniści wychwalali pod niebiosa Rosję sowiecką, jak wzywali robotników polskich do naśladowania Sowietów.

Dziś milczą o Rosji sowieckiej. Bo Rosja sowiecka właśnie jaszkrawo dowodzi, do jakich skutków przerażających prowa-

dzi komunistyczna taktyka. W Rosji sowieckiej niema ani krzyż socjalizmu. Jest nędza i ruina i zwyrodnienie. Miliony ludzi wymarły z głodu. Jak w najdzikszych, pierwotnych czasach, pojawiło się ludźmierstwo. W Rosji sowieckiej niema nawet śladu wolności politycznej. Nie ma jej żadna klasa, nie mają i robotnicy. Krwa-wo i okrutnie, jak w żadnym państwie, bolszewicy rozprawiają się z robotnikami za strajki. Czeszczyją — teraz już pod inną nazwą — dusi wszelką myśl o wolności, jak dawniej carat, tylko jeszcze okrutniej. Ale za to bolszewicy umięgają się do kapitalistów, blagają kapitala zgraniczny, aby raczył wrócić do Rosji i wyzyskiwać tam robotników. W szaleństwie swojemu komuniści zniszczyli życie gospodarcze, a teraz — na ruinie — odbudowują kapitalizm.

Czyż tem będą chwaliłi się podczas wyborów nasi komuniści? A może pochwalą się tem, że kiedy bolszewicy szli na Warszawę, to wraz z żołnierzami Brusilowa szli przeciwko Polsce zdradcy Dzierżyński, Marchlewski, Feliks Kon i inni, aby na bagnatach rosyjskich oprzeć swoje rządy i przyłączyć Polskę do sowieckiej Rosji?

A może czem innym komuniści polscy zapragną się pochwalić? Może tem, że na Górnym Śląsku razem z komunistami niemieckimi głosowali za przyłączeniem tej dzielnicy do Niemiec?!

Nie, komuniści nie będą się tem chwaliłi. Woła o tem milczeć.

Ale my to wszystko przypominamy proletariatu miast i wsi, o którego głosy do Sejmu komuniści ośmielają się ubiegać!

My przypominamy, że komuniści to rozkład i gangrena. My przypominamy, że tam, gdzie komuniści dzierżą władzę, tam jest niewola i ruina. Gdzie zaś komuniści mieli chwilowo władzę, tam jest najgorsza reakcja, jak na Węgrzech i w Bawarii. Gdzie znowu komuniści w znaczniejszej mierze opanowali ruch robotniczy, tam ten ruch jest słaby i rozbity, jak we Francji i we Włoszech.

Ale dziś już na całym świecie klasa robotnicza przekonała się, jakim nieszczęściem dla niej jest komunizm, z którego tylko reakcja korzysta. Klasa robotnicza wszędzie usuwa to zło, które sprawili komunistyczni agenci Moskwy, pracujący nie dla ruchu robotniczego, lecz dla rozszerzenia i wzmocnienia wpływów Państwa rosyjskiego i jego sowieckiego Rządu.

U nas ostatnio na Górnym Śląsku komuniści ponieśli sromotną klęskę. Tam razem działali komuniści polscy i niemieccy i uważali się za potężną siłę. Tymczasem nie otrzymali ani jednego mandatu do sejmiku śląskiego! Robotnicy śląscy zadali ogłuszający cios komunistom!

Towarzysze i Towarzyski!

Taki sam ogłuszający cios zadacie komunistom w dn. 5-ym listopada przy wyborach do Sejmu polskiego!

Nie pozwolicie, aby robotników polskich reprezentowali ludzie, zwalczający

niepodległość Polski służący za narzędzie rosyjskiemu Rządowi sowieckiemu, a z Was pragnący uczynić narzędzie swoich „dyktatorskich” zachcianek, — ludzie, rozbijający najhaniebniejszymi sposobami ruch robotniczy, — ludzie, z których działalności tylko reakcja korzysta!

W walce z reakcją klas posiadających, usuwając precz z drogi komunistycznych szkodników i rozbijaczy, trucieli ruchu robotniczego — pójdziecie do urn wyborczych pod wypróbowanym w tylu walkach, niezłomnym, zwycięskim sztandarem P. P. S.!

Niech żyje Socjalizm!

Niech żyje lista

**Nr. 2.**

Centralny Komitet Wykonawczy  
Polskiej Partji Socjalistycznej.

Warszawa, dn. 1 października.

## Z legend współczesnych.

Był szósty dzień tygodnia i Pan znowu, jak w one pierwsze zamierzchłe dni Stworzenia, siedział na tronie niebieskim i tworzył ludzi. Półkołem otaczali Go aniołowie i święci Pańscy, przed samym zasiętronem dwa ogromne stały naczynia. W jednym ułożone były ciała, drugie mieściło w sobie dusze. Pan brał z rąk archanioła duszę, z rąk drugiego przyjmował powłokę ziemską, oprawiał pierwszą w drugą i na dłuższy lub krótszy żywot na grzeszną ziemię posyłał.

Robota szła szparko. Archaniołowie uwijali się tem więcej, że w soboty praca w niebie wzorem Angielczyków kończyła się o dwie godziny wcześniej.

Już zdawało się, że cały zbiornik dusz opróżniony został, gdy naraz archanioł nachylił się i z wyrazem obrzydzenia z samego dna naczynia paskudztwo jakoweś wydobyl.

— Pfe! — zawołali anieli.

— Azaliż to także dusza? — pytał ten i ów Święty.

— Dusza — zawyrokował Pan.

— Przecież nie ludzka — rzekli aniołowie.

— Otóż to właśnie, że ludzka — odrzekł Pan i westchnął.

— Godziż to się dla pokurca takiego marnować powłokę na obraz i podobieństwo Twoje stworzoną? Zaniechaj jej — prosił się jeden ze Świętych.

— Zaniechaj, o Panie — błagał drugi Święty — siła złego wyrządzić to na ziemi może.

— Niechaj uczą się odróżniać dobre ode złego, skoro skoszowali z drzewa poznania — rzekł Pan.

— Niechaj ucza się — przytaknął Szatan i złowrogo zachichotał.

— O jakąż nędza, o jakąż nędza! — powtarzali obecni przyglądający się potworkowi.

## Nasi kandydaci.

BRONISŁAW ZIEMIĘCKI.

— Towarzyszu Ziemięcki, przyszła do was delegacja z fabryki X.

— Towarzyszu Ziemięcki, tow. B. z Łodzi czeka na was.

— Towarzyszu Ziemięcki, Gromadzki pyta, czyście już przeczytali rękopis broszury, którą wydaje Księgarnia robotnicza.

— Towarzyszu Ziemięcki, nie zapominajcie, że dziś jest posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Ludowego.

— Towarzyszu Ziemięcki, jak stoi sprawa urlopów w Komisji pracy?

— Towarzyszu Ziemięcki, muszę się wam poskarżyć: tow. Perl obciął mi korespondencję tak, że nic z niej nie zostało. Zwróćcie mu uwagę.

— Towarzyszu Ziemięcki, pojutrze konferencja we Lwowie.

— Towarzyszu Ziemięcki, musicie nam wyasygnować pieniądze. Cóż my zrobimy bez pieniędzy?

— Towarzyszu Ziemięcki, przyjechała delegacja białoruska.

— Towarzyszu Ziemięcki, telefon...

— Towarzyszu Ziemięcki, depesza do was...

— Towarzyszu Ziemięcki, możebyście pojechali do Zagłębia...

— Towarzyszu Ziemięcki, podpiszcie ten okólnik...

— Czy jest tow. Ziemięcki? Tow. Jaworowski przysłał mnie...

I t. d. i t. d. bez przerwy...

Tow. Ziemięcki jest posłem i jest przewodniczącym C. K. W. W tym charakterze jest zajęty od rana do późnej nocy nieskończoną ilością wielkich i małych spraw.

Ale tow. Ziemięcki odznacza się cierpliwością bezgraniczną: na wszystko ma czas, wszystkich interesantów załatwi — a choć w takim wirze można doprawdy „wściec się”, tow. Ziemięcki jest zawsze uprzejmy, uczynny, pogodny...

Tow. Ziemięcki otoczony jest w partji powszechnym szacunkiem za prawosć swego charakteru i powszechną przyjaźnią za swój niezmiernie sympatyczny stosunek do ludzi. Tow. Ziemięcki wnosi z sobą do każdego zebrania atmosferę zyczliwości, wyrozumiałości i głębokiej uczciwości. Dlatego — tow. Ziemięcki może oświadczać ile chce że wyboru na przewodniczącego C. K. W. nie przyjmuje, bo „ma tego dość”.

Musi ustąpić, bo wie że opinia partyjna właśnie jego chce mieć na tem stanowisku. Ale nie tylko oczywiście dla tych zalet tow. Ziemięcki zajmuje tak wybitne stanowisko w partji. Tow. Ziemięcki jest doskonałym mówcą, dzielnym agitatorom i wybornym znawcą polityki społecznej. Polityka społeczna (zwłaszcza ustawodawstwo robotnicze) to jego specjalność — i tow. Ziemięcki wraz z tow. Żuławskim był w Sejmie kierownikiem tego działu prac Z. P. P. S.

Tow. Ziemięcki ur. się w r. 1885 w Wilnie. Gimnazjum ukończył w Mińsku Lit., wyższe studia odbywał na Politechnice we Lwowie, później w Moskwie. Już w szkołach brał czynny udział w konspiracyjnych kółkach uczniowskich, potem w socjalistycznych organizacjach młodzieży akademickiej. Przebywając podległ rewolucji 1905 r. na Białorusi, brał udział w organizowaniu się podówczas socjalistycznym ruchu białoruskim. Na początku wojny osiadł w Warszawie i wraz z garstką innych tow. dopomagał do odbudowywania rozbitej wskutek reakcji przedwojennej P. P. S.

W maju 1915 r. zostaje przez władze

rosyjskie aresztowany i po 3-miesięcznym więzieniu skazany administracyjnie na wyjazd w głąb Rosji. Nie opuszcza jednak Warszawy i pracuje „nielegalnie”, ukrywając się aż do wyjścia Rosjan i wkrótce staje na czele warszawskiej organizacji P. P. S., biorąc jednocześnie przez pewien czas udział w P. O. W. W styczniu 1916 r. zjazd w Piotrkowie wybiera go na członka C. K. R. Wkrótce potem klasowe związki zawodowe delegują go do pełniącego wówczas funkcje Rady Miejskiej Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy.

W czerwcu 1916 r. w związku ze strajkiem tramwajowym władze niemieckie, domyślając się szluznie chęci nadania strajkowi charakteru politycznego, aresztują go, jako głównego organizatora, a ustaliwszy na podstawie znalezionych podczas rewizji dokumentów udział w P. P. S., internują go w obozie koncentracyjnym najprzód w Szczepiornie, później w Havelbergu.

Po powrocie z obozu w listopadzie, udaje się do Łodzi dla kierowania akcją wyborczą do Rady Miejskiej. Z wyborów tych wchodzi pierwszy w Łodzi radny-socjalista tow. Rzewski, obecny prezydent miasta.

W lutym 1917 r. powstaje przy Tymcz. Radzie Stanu Departament Pracy, będący zaczątkiem dzisiejszego Min. Pracy. Tow. Z. pracuje tam jako generalny sekretarz. Biorąc bezpośredni udział w pracach przygotowawczych do ustawodawstwa pracy, zbiera materiał, który danem mu będzie częściej wydać w formie dekretów jako ministrowi już w Niepodległej Polsce. Jednocześnie z tem jest w dalszym ciągu członkiem C. K. R. P. P. S. i wraz z tow. Perlem i Niedziałkowskim reprezentuje P. P. S. w Komisji porozumiewawczej stronictw niepodległościowych.

W końcu października 1918 r. udaje

się do Krakowa dla utrzymania łączności z towarzyszami galicyjskimi przy przygotowaniach do przewrotu. Zostaje powołany do Rządu Ludowego w Lublinie, następnie zaś na stanowisko ministra Pracy w rządzie Moraczewskiego. Dziełem jego, jako ministra, są dekrety o ośmiogodzinnym dniu pracy, o Kasach chorych, o inspekcji pracy, rozporządzenie o meżach zaufania w kopalniach Zagłębia, organizacja pomocy dla bezrobotnych, inspekcji pracy i pośrednictwa pracy.

Podczas wyborów do Sejmu zostaje wybrany do Sejmu z m. Łodzi. Przez cały czas trwania Sejmu jest członkiem komisji parlamentarnej Z. P. P. S., oraz sejmowych komisji ochrony pracy i administracyjnej. Jest przewodniczącym komisji ochrony pracy w okresie, w którym ta przygotowuje dla Sejmu: ustawę o czasie pracy o Kasach chorych, o doraźnej pomocy dla bezrobotnych, o załatwianiu zatargów w rolnictwie i t. d. Referuje przystąpienie do konwencji waszyngtońskiej, co zostaje utracone przez prawicę, prowadzi walkę wraz z tow. Żuławskim i Regerem przeciwko antystrajkowemu projektowi reakcji z ks. Lutosławskim na czele, przeciwstawiając im projekty o umowach zbiorowych, przedstawicielstwo w zakładach pracy, o zniesieniu antystrajkowych praw rosyjskich.

Razem z tymi tow. Z. zwalcza projekty chłopsko-obszarniczej reakcji pozbawienia robotników rolnych ubezpieczenia od choroby i nieszczęśliwych wypadków i t. d.

Ponowny wybór tow. Ziemięckiego z Łodzi nie ulega wątpliwości.

Nagle dusza zakwiliła.  
— O Panie, wiem iżem brzydka, nędzna i nikczemna. Spraw, Panie, bym przynajmniej powłokę godną otrzymała.  
— Dać jej tam powłokę z liśm futrem i miedzianem czołem! — rozkazał Pan.  
— Miłosierdzia! — zakwiliła dusza — jakże z tem piętnem kainowem żyć mi pomiędzy ludźmi? Uśmierca mnie.  
— Wielkie jest Moje miłosierdzie. Dam ci zadło żmii i jadem będziesz rzygać na

wsze strony. Posiadasz zdolność kameleonu i skórę raz w raz zmieniać będziesz.  
— I to wszystko? — próbował utargować pokurcz.  
— Nie wszystko. Zyskasz rozgłos. Smutny rozgłos. Będą o tobie mówili i pisali, jak o onym szewcu Herostratesie, co świątynię spalił.  
— Czemże będę, o Panie?  
— Trefnisiem „Ch-je-ny”.

Ultimus.

# Ruch wyborczy

**SPRAWDZAJCIE SPISY WYBORCÓW!**  
**Do wszystkich Komitetów, mężów zaufania i ogółu towarzyszy i towarzyszek P. P. S.**

Każdy towarzysz i towarzyska muszą pójść do lokalu Komisji Obwodowej w tym obwodzie, do którego należą i sprawdzić, czy są w spisie umieszczeni. Jeżeli są pominięci, muszą sami, albo za poradą miejscowych komitetów partyjnych, lub partyjnych biur wyborczych złożyć reklamację na ręce Prezesa Wyborczej Komisji Obwodowej. Zaznaczamy przytem, że o ile kto nie dopilnuje powyższych wskazań i nie upomni się o swoje prawo wyborcze i to do dnia 5 października, ten straci swój głos, a tem samem zwiększy szanse wrogów politycznych klasy robotniczej.

Do przeglądania i kontroli listy wyborców należy nakłaniać towarzyszy pracy, krewnych i sąsiadów. Wszyscy niech dopilnują swego prawa wyborczego!

CENTRALNY KOM. WYK. P. P. S.  
**KŁOPOTY KOMUNISTÓW.**  
**NOWE SZACHRAJSTWA Z NAZWĄ LISTY.**

Według informacji, które otrzymaliśmy z Generalnego Komisarjatu Wyborczego nazwa komunistycznej listy Nr. 5, wskutek protestu tow. Pużaka i Tomaszewskiego zmieniona została na „Komunistyczny Związek Proletariatu Wsi i Miast”. Po ukazaniu się wiadomości o zmianie nazwy we wczorajszym numerze naszego pisma pełnomocnik listy Nr. 5 poprosił nas o sprostowanie, że nowa nazwa listy Nr. 5 brzmi: „Lista Komunistyczna Związku Proletariatu Miast i Wsi”.

Wynika z tego, że komuniści dalej chcą okłamywać wyborców i bynajmniej nie uczynili zadość żądaniu komisji, spowodowanemu protestem przeciwko podzywaniu się pod nazwę, której nie nosi żadna organizacja i której treść jest wspólna wszystkim partjom robotniczym. Odwrotnie — dodaniem przymiotnika „komunistyczna” do wyrazu „lista” — chcą sprawić wrażenie, jakgdyby związek prol. wsi i miast rzeczywiście istniał i złożył listę komunistyczną, chociaż mógł złożyć i inną.

**KOMITET WYBORCZY W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.**

Na okres wyborczy w Sądzie Najwyższym został utworzony specjalny komitet, który wydaje orzeczenia w związanych z wyborami sprawach, komitet ten składa się z prezesów i sędziów wszystkich izb.

Z GENERALNEGO KOM. WYBORCZEGO.

Generalny komisarz wyborczy podaje do wiadomości, że biuro jego w Sejmie czynne jest i w dni świąteczne od 8-jej do 4-jej po południu.

**WŁADZE ADMINISTRACYJNE A WIECE PRZEDWYBORCZE.**

Minister spraw wewnętrznych przesłał wojewodom okólnik, określający sposób zachowania się władz administracyjnych podczas politycznych zebrań przedwyborczych. Powyższe rozporządzenie przytaczamy poniżej w streszczeniu:

Liczne obecnie podczas kampanji wyborczej zgromadzenia publiczne stawiają przed administracją poważne zadanie ochrony bezpieczeństwa publicznego podczas tych zgromadzeń oraz dania możliwości obywatelom korzystania z zagwarantowanej przez Konstytucję wolności słowa. Koniecznym jest uregulowanie sprawy ustosunkowania się władz bezpieczeństwa na zgromadzeniach publicznych względem przejawów opozycji. Dotychczas w dziedzinie tej stosowano zasadę zupełnego niewtrącania się policji do samego przebiegu zgromadzeń publicznych. W okresie kampanji wyborczej zasada ta. nie daje się w całej rozciągłości utrzymać, a to z dwóch powodów:

1) podniecenia, jakie w okresie przedwyborczym ogarnia życie publiczne; 2) wejścia w życie podczas kampanji wyborczej Dekretu z dn. 9 stycznia 1919 r. o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich. Wobec tego ustala się obecnie następujące wytyczne: zasadą naczelną w stosunku do zgromadzeń przedwyborczych powinno być unikanie ich rozwiązania. Policja może rozwiązać zgromadzenie takie jedynie w wypadkach prawnem przewidzianych, traktując rozwiązanie zgromadzenia, jako środek ostateczny, który zastosowuje jedynie po wyczerpaniu przez przewodniczącego zgromadzenia wszystkich godziwych środków, zmierzających do zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa publicznego. Do samego przebiegu zgromadzenia publicznego, policja wtrącać się nie może. Należy jednak przeprowadzić granicę pomiędzy opozycją a obstrukcją. Zachodzą wypadki,

kiedy opozycja przybiera formy niernormalne i staje się obstrukcją gwałcącą prawo t. j. ma na celu nie zwalczanie swego przeciwnika, a zmierzając wyraźnie przez zachowanie się swoje ku uniemożliwieniu odbycia się samego zgromadzenia. W razie ujawnienia się obstrukcji, obstrukcyjniści na wezwanie przewodniczącego zgromadzenia powinni być z miejsca obrad usunięci przez policję i pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. O ile chodzi o kwestje czysto porządkowe to wezwanie przewodniczącego jest jedynie punktem wytycznym dla ewentualnej interwencji, sposób zaś jej oraz wybór osób, na które ona się rozciąga należy wyłącznie do kompetencji policji, która powinna działać z całą ostrożnością, usuwając z miejsca obrad jedynie i wyłącznie złośliwych obstrukcyjni-  
ców.

W razie zaś zajścia wypadków ściganych z urzędu i przewidzianych przez cytowany dekret (jako to: gróźb karalnych, bójek i t. d.) policja z własnej inicjatywy powinna natychmiast je zlikwidować, sporządzając odpowiednie protokoły w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności jednakże i w tych wypadkach unikając bez ostatecznej potrzeby rozwiązywania samego zgromadzenia.

**OGRODZENIE WYSZYŃKU ALKOHOŁI W OKRESIE WYBORCZYM.**

Minister spraw wewnętrznych przesłał do wszystkich wojewodów, delegata rządu w Wilnie oraz komisarza rządu na m. st. Warszawę okólnik w sprawie ograniczeń w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych w terminach przewidzianych art. 64 ordynacji wyborczej. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjami skarbu i zdrowia publ. zarządza, by wojewodowie wydali zakaz sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych przez cały czas od dn. 1 do dn. 5 listopada r. b. włącznie i od dn. 10 do dn. 12 listopada r. b. włącznie.

Okólnik zanacza, że w wypadkach wyjątkowych wojewodowie mogą dla poszczególnych miejscowości, gdy ze względu na miejscowość władze bezpieczeństwa uznają za potrzebne, wydać zakaz sprzedaży i wyszyńku napojów alkoholowych na czas dłuższy niż określony powyżej, jednakże takie przedłużenie zakazu należy stosować tylko w wypadkach rzeczywistej konieczności.

Za ściśłość przestrzegania powyższych rozporządzeń, okólnik min. spraw wewn. czyni ściśle odpowiedzialnymi starostów i komendantów policji.

**KANDYDATURY KRAKOWSKIE.**

Na liście Chrz. Związku Jedności Narodowej znajdują się nazwiska posła Korfatego, inżyniera Mianowskiego i prof. Konopczyńskiego. Lista Unji Państwowej, jeszcze nie jest ustalona. Między innymi wymieniali prezydenta miasta Federowicza, dr. Adama Konopkę z okręgu krakowskiego, byłego ministra dr. Steczkowskiego, oraz marszałka powiatu krakowskiego Henryka Skrzyńskiego. Ze strony P. P. S. L. kandyduje z okręgu krakowskiego Włodzimierz Tetmajer.

**KANDYDATURY „CH-JE-NY” NA WOŁYNIU.**

„Chjena” stawia na czele swych list na Wołyniu następujących kandydatów: w okręgu Kowel — Lubomł — Włodzimierz — Horochów p. Tadeusz Krzyżanowski, właściciel ziemski, b. starosta; w okręgu Łuck — Równe p. Smółski, b. komisarz cywilny ziem południowo-wschodnich; w okręgu Krzemieniec — Dubno — Ostróg hr. Czacki, przewodniczący Związku Ziemi.

**DO OKREGOWYCH SEKRETARZY I CZŁONKÓW ZW. ROB. PRZEM. SPOŻ.**

Przypominamy towarzyszym, iż ostateczny termin przeglądania list wyborczych upływa w dn. 5 października.

Wzywamy towarzyszy, aby dopilnowali, by nikogo z członków naszego związku nie brakło na listach wyborców.  
Za Centralny Sekretariat Zw. Spoż. Pieczywoda.

**Grodz'sk.**  
(Telefonicznie).

Lista kandydatów P. P. S. do Sejmu z Okręgu Wyborczego Nr. 12 wraz z oświadczeniem o przyłączeniu jej do listy państwowej P. P. S. została złożona 19 b. m. u przewodniczącego komisji wyborczej okręgu Nr. 12.  
Pełnomocnik listy P. P. S. Okręgu 12 Jan Libkind.

**Stara Młosna.**  
(Korespondencja własna).

Dnia 24 b. m. odbył się tu wiec PPS, przy udziale około 500 osób. Przemawiał tow. Zachorski. Bogoczyżnieta kłóka nie miała odwagi zabrać głosu, wysłano tylko jednego „obywatela”, który dla odwagi, łykawszy większą ilość wódki, próbował zrobić burdę. Na prośbę przewodniczącego pijanym bogoczyżniakiem zaprowadzono się policja.

W rezolucji zebrani wyrażili zaufanie posłom PPS i popiepli dążenia reakcji. Rozeszli się wśród okrzyków na cześć PPS.

Po zebraniu zorganizowano miejscowe koło P. P. S., do którego zapisało się 45 osób, w tem 15 kobiet. Wpływy i marzenia miejscowej Chjeny okazały się białką mydlaną.

**Sochocin.**  
(Korespondencja własna).

Dnia 17 b. m. Komitet Pionierski PPS. urządził wiec przedwyborczy w Sochocinie. Na wiec przyjechało kilku towarzyszy z Pioniska, lecz przemawiał tylko tow. Dzierwa, instruktor Związku zawodowego rob. rolnych, ponieważ komendant policji sochocińskiej innym towarzyszom mówić nie pozwolił, żądając od nich imiennych pozwoleń ze starostwa. Zachowanie się komendanta policji w Sochocinie jest wyraźnie prowokacją. Imiennych pozwoleń w starostwie się nie wydaje i tow. Dzierwa również takowego nie posiadał. W sprawie tej przesłaliśmy pismo do Województwa warszawskiego.

Na wiecu zgromadziło się przeszło trzy tysiące osób, do których tow. Dzierwa wygłosił godzinna, wyczerpujące i ogromnie ciekawe przemówienie.

Na zakończenie mówca wezwał zebranych do głosowania na listę PPS, i w odpowiedzi rozległ się z kilku tysięcy pierśi potężny okrzyk: Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

**Branica-Radzyńska.**  
(Korespondencja własna).

W dn. 22 września odbyło się zebranie w folwarku Branica-Radzyńska, pow. Radzyń, na które zebrało się około 500 osób z sąsiednich wsi i folwarków. Przemawiali tow. Paderak, sekretarz Zw. rolnego na powiat łukowski-radzyński, oraz tow. Frankowski.

Jednogłośnie przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że w dniu 5 listopada zebrani będą głosowali na listę Nr. 2.

**Łęzeszyce (pow. Grójcki).**  
(Korespondencja własna).

W dn. 24 września, po odpuszczeniu, odbył się w Łęzeszycach wiec przedwyborczy, zorganizowany przez komitet PPS. w Grójcu. Wiec urządziliśmy na placu przed kościołem. Pomimo, iż ksiądz, dowiedziawszy się, że ma się odbyć wiec, nieeudekł wiec, narwał wulgarne i obraźliwe uwagi, by po nabożeństwie wieni poszli prosto do domów i nie zapominali o tem, co im mówiono w kościele, na wiec socjalistyczny zebrało się około 2000 malarolnych i bezrolnych.

Do zebranych przemawiał tow. tow. Giedyk i Tarnowski, oraz ob. Turak i inni. Przemówienia mówców były przyjmowane okrzykami na cześć PPS. Zniecierpliwio to p. Dziuba, właściciel młyn w Koźlehu, i zaczął przeszkadzać mówcom. Gdy tow. Giedyk przywołał go do porządku i zaprosił do głosu, p. Dziuba, widząc groźną postawę zebranych, oświadczył, że nie ma nic do mówienia i ułotnił się natychmiast.

Następnie jednogłośnie przyjęto rezolucję, potępiającą reakcję oraz sługusów reakcji — księży, używających ambon w celach agitacyjnych.

Wiec zakończono okrzykiem na cześć przyszłego Sejmu Robotniczo-Włościańskiego.

**Górka Pabianicka (Parafia).**  
(Korespondencja własna).

Dnia 17 września b. r. w parafii naszej na placu przed kościołem odbył się wiec, zwołany przez PPS. W wiecu tym brało udział około 1000 osób, przeważnie włościan.

Wyczerpujące przemówienia wygłosili tow. tow. Szerokowski i Pluskowski.

Grupa włościanów z Dełagiem i Figlem z Górki i wójtem Kałużką na czele, usiłowała przez uzasadnienie odrębnego zebrania rozbić wiec socjalistyczny, ale to im się nie udało. Włościanie już się przekonałi, że ci ludzie nie dla nich nie zrobili, że wo są sługi panów i analfabet polityczny.

Wiec odbył się przy dużym zainteresowaniu i użoaniu dla socjalistów. Rozpowszechniono dużo odezw i broszur. Uchwalono głosować na PPS.

**Osada Ujazd (pow. Bzeczński).**  
(Korespondencja własna).

W niedzielę dn. 17 września odbył się w Ujeździe wiec przedwyborczy, zorganizowany przez Komitet Robotniczy PPS, w Tomaszowie. Wiec odbył się na rynku pod gołem niebem i zgromadziło przeszło 500 osób, okolicznych włościan i robotników rolnych. Przemawiali tow. tow. Huzar Czesław, funkcyjnarzusz Zw. włościańskiego w Tomaszowie, i Zakrzewski Stanisław. Zgromadzeni w spokoju i z uwagą wysłuchali przemówień naszych mówców, wznosząc okrzyk na cześć PPS.

Zaden z przedstawicieli Ch-je-ny głosu nie zabrali, choć byli obecni na wiecu. Obowiązkiem ich było argumentami o ich działalności, które przytoczył w swym przemówieniu tow. Huzar.

Miejscowy.

**POKWITOWANIA.**  
Na Centr. Fundusz Wyborczy P. P. S.

Z powodu 4-cj. rocznicy śmierci najukochańszej córki naszej Maryski M. i W. Zieloney mk. 2000.  
Bezimiennie mk. 500.  
Zebrał przez tow. Madeja w Libercourt mk. 23.625.

Zacząło wychodzić pismo wyborcze pod ośzukańczym tytułem: „Proletariat Organ C. K. W. Związku Proletariatu Miast i Wsi”. Pismo to przepelnione jest oczywiscie nikczemnymi napaściami na P. P. S.

Nie wdając się w polemikę z ryszotkiem komunistycznym, piętnujemy tylko dwa oszczerstwa, które wyczytaliśmy w Nr. 2 (1-go nie widzieliśmy).

Komuniści piszą, że na posiedzeniu Gen. Komisji wyborczej tow. Tomaszewski „zażądał odczytania listy Związku Proletariatu miast i wsi” i że mu się to nie udało. Jest to fałsz. Tow. Tomaszewski zażądał tylko usunięcia ośzukańczej nazwy.

W innem znowu miejscu komuniści piszą: „w archiwach b. władz okupacyjnych znalazł się dokument, stwierdzający, że „Robotnik”, wydawany wówczas w Dąbrowie, mieścił się w lokalu dostarczonem mu przez rząd austriacki. Stwierdza to niemiecki naczelnik pow. będzińskiego w piśmie z dn. 9 sierpnia 1915 G. Nr. Nr. 7920 Nr. wojskowy 264 - 25”.

Jest to bezczelny fałsz i podle oszczerstwo. „Robotnik”, wychodzący w Dąbrowie górniczej, mieścił się w domu ob. Piwowara, w mieszkaniu, wynajętym przez tow. Perla od ob. Piwowara.

Dodamy jeszcze, że „w piśmie niemieckiego naczelnika pow. będzińskiego” niema tego oszczerstwa. Oszczerstwo to popełniły pisma endeckie, fałszując tekst niemiecki. Podczas gdy ów naczelnik pisał, że „Robotnik” znalazł siedzibę pod okupacją austriacką — pisma endeckie zrobiły z tego „lokal, dostarczony przez rząd austriacki” — a komuniści oczywiscie za endekami powtarzają ten fałsz.

W swoim czasie sprawę wyjaśniliśmy, gdy owo „pismo” wydrukowała sosnowicka „Iskra”. Ale bolszewicy pravicowi i lewicowi nie przestają powtarzać nikczemnego kłamstwa.

**Opieka społeczna a samorząd**

Na porządku dziennym drugiego dnia obrad znajdowały się liczne i ważne pod względem istotv sprawy referaty. Alie przed porządkiem dziennym przewodniczący p. Rolle (Kraków) udzielił głosu przedstawicielowi samopomocy akademickiej p. Góreckiemu, który zapoznał zgromadzonych z rozpaczliwym, zaiste, stanem materialnym uczącej się w Polsce młodzieży akademickiej. Młodzieży tej jest wiele, powyżej trzydziestu tysięcy; w samej Warszawie do szkół wyższych uczęszcza szesnaście tysięcy młodzieży płci obojga. I młodzież ta — w znacznej części umiera, a już napewno przymiera głodem. Obraz czarnymi barwami, na czarnem tle narysowany, budzić musiał w świadomości słuchaczy jedno pytanie: jak w takich warunkach młodzież ta wogóle uczyć się może. Młodzież ta apeluje do społeczeństwa, apeluje do samorządów, krząda się i orfanizuje, zakłada kolonie akademickie pod Warszawą sumptem wielu miliardów; młodzież ta nie chce także jałmużny; życzy należy, aby potrafiła przezwyciężyć trudności życia i sprzecznosci ustroju kapitalistycznego, który chciałby naukę i sztukę zachować tylko i wyłącznie dla użytku klasy posiadającej i dla synów dziesięciu uprzywilejowanych tysięcy.

Równie ponury obraz nakreślił mówcy, przemawiający w przedmiotach, objętych porządkiem dziennym. Nasamprzód p. radca Krabowski, później p. dr. Budzińska-Tylicka, wreszcie dr. Gromski — zastanawiali się w poważnie i drobiazgowo opracowanych referatach nad sprawą opieki nad matką i dzieckiem. Stan tej sprawy jest w Rzeczypospolitej poniżej wszelkiej krytyki. Porównawcze zestawienia z Francją daly obraz w najwyższym stopniu ujemny dla nas: niema u nas wielu instytucji zupełnie, a z instytucji, które i u nas istnieją — posiadamy zaledwie słabe, przebywające próby i początki. Ani matka, ani dziecko nie mają opieki lekarskiej, ani opieki higienicznej. W szczególności matka, tak zwana nieślubna, która ku hańbie naszej ustawa o kasach chorych przez Sejm uchwalona (1920 r.), pozbywała nawet opieki kas chorych! Mówcy podkreślali ten haniebny stan rzeczy, żądając naprawy; żądali walki z ciemnotą, szkół dla pielęgniarek, oświaty higienicznej dla matek, domów wychowawczych dla dzieci. Żądali walki państwa, społeczeństwa i samorządów z tą ciemnotą, z nędzą, która o śmiertelności, a także o ciemnocie stanowi, ze śmiertelnością niemowląt na wei i w mieście; żądali szpitali dla dzieci — całe państwo polskie posiada zaledwie 675 łóżek w szpitalach dla dzieci! — przychodni, amulatorów nauczania higieny, wprowadzenia pielęgniarek do szpitali, pielęgniarek, posiadających średnie wykształcenie i wyszkolenie specjalne z zakresu higieny i medycyny!

Jakże pięknych i potrzebnych żądali ci prelegenci rzeczy. Na szczęście nie mówili ile te cudowne rzeczy pochłonięłyby miliardów, biljonów i tryljonów mk.

Rezolucje, zgłoszone przez nich i przez mówców następnych, o których powiemy jutro, będą omawiane przez nas po ukończeniu prac zjazdu. Będą one stanowiły we wszystkich organizacjach samorządnych polskich przedmiot specjalnych i długotrwałych deliberacji. Tylko skąd na ich urzeczywistnienie wziąć pieniędzy? Na to ma nam

jutro dać odpowiedź ławnik kędzki tow. Badian. To będzie zapewne centralny i najważniejszy referat zjazdu. Bez środków pieniężnych cała opieka społeczna będzie tylko odczytem, pisany na wodzie. Marzenia!

## Strajk piekarzy

Otrzymujemy następujący komunikat: Z dniem 1 października r. b. rozpoczyna się strajk we wszystkich piekarniach w Warszawie. Robotnicy piekarscy stają w obronie swych praw i zbiorowej umowy, którą właściciele piekarni chcą zerwać. Jednocześnie Komisja Międzyzwiązkowa piekarzy komunikuje, iż strajk nie obejmuje niektórych piekarni, tych mianowicie, które nadesłały do Związków piekarskich zawiadomienie, iż podpisują nadal zbiorową umowę.

Wszystkie piekarnie, które podpiszą zbiorową umowę, otrzymają od właścicieli Związku robotników piekarskich specjalne zawiadomienie, iż praca ma w nich nie być przerywana. Ci z pośród właścicieli piekarni, którzy przystają na umowę zbiorową, winni się zgłosić dziś na godz. 10 rano do Związków, do których należą ich pracownicy, celem podpisania umowy zbiorowej.

Komisja Międzyzwiązkowa.

## Dola górnika polskiego we Francji

Przewodniczący O. K. R. Zagłębia Dąbrowskiego tow. Cupał otrzymał z Paryża (Francja) list od naszego tow. robotnika, który podajemy w całości z zachowaniem stylu autora:

Szanowny Towarzyszu!

Piszę do Ciebie ten list, jako wygnaniec polski. Do Francji wyjechałem nie z rozpaczy, ani aby uchylić się od powinności obywatelskiej, ale wygnana mnie bieda, nie mogłem wyżyć z tego zarobku, com w Polsce otrzymywał.

Co do drożyzny, to jest drogo, ale zarobki muszą wystarczyć do dobrego utrzymania robotnika francuskiego, także i polskiego. Robotnik polski ma cołkowitnie niższe zarobki, ale tylko do roku. Wśród robotników jednak jest duże niezadowolone, ma być strajk, albo protest, gdyż chcą wprowadzić dziewięciogodzinny dzień pracy, albo obniżyć zarobki o 5 franków.

Praca górnika jest ciężka. Górnik sam musi nakopać węgla i to miejsce, gdzie wybrał musi podszedzić „bergami” — nie ma czasu na wypalenie papierosa.

Trafilo mi się raz, że nie było ładowacza, więc ja załadowałem sam, a ponieważ nie było drugiego woza, to sobie usiadłem i czekam, wspieram się na rękach i tak się zastanowiłem, że ja tu sam na obczyźnie, a rodzina moja i towarzysze tak daleko... Tak mnie zeszedł sztygar — i mówi: „połóż” robić — wolne chwile się bawić — zawsze pełne was restauracje. Zapłaciłem kary 2 franki.

Rzeczywiście, że w święta się tu bawia, ale wszyscy górnicy i sztygarzy razem — muzyka gra tańca, a restauracji moc.

Wśród wychodźców polskich praca ciężka, zdemoralizowanie ogólne co do uczuć patriotycznych. Mówią: Co mi Polska dała, że się muszę poniewierać po cudzych krajach. Nic Polska nie ma do mnie, a ja do Polski — dopiero trzeba tłumaczyć, że Polska jest niedawno, że trudno od razu zrobić dobrze, ale trzeba pomagać naszym aby się warunki zmieniły i abyśmy mogli powrócić, więc trzeba pomagać co sił starczy, kiedy nie możemy być przy wyborach do Sejmu, to choć materialnie. Bo o byt robotnika nikt się nie zatroszczy, tak samo jak i tu we Francji, tylko sami robotnicy, co wywalczą, to mają. To mi mówią, że socjaliści tej biedy w Polsce narobili, bo gdyby rządzieli panowie to byłoby lepiej. Dopiero ja im przypominam te czasy, kiedy to królowie ze szlachtą rządzieli, i jak to okropnie było dobrze ludowi pracującemu, aż skóra na grzbiecie trzeszczała, i że teraz właśnie w Polsce panowie rządzą, bo zaraz na początku rząd socjalistyczny obalili, to powiadają, że prawda.

Posyłamy Wam 22 franki na wybory. Ci co złożyli tę składkę, to chętnie dali, ale byli i tacy, co mówili, że nie mam prawa zbierać na jakiś tam fundusz w Polsce i jeszcze mi policja groziła, to ja bym prosił, aby w „Robotniku” wydrukowano, kto dał:

Lista na fundusz wyborczy P. P. S. w Polsce od wychodźców polskich we Francji: Grzebielowski Stanisław z Zagorza 3 fr., Maciążek Marjanna z Krymowa 1 fr., Młody Ant. z Rawicza 1 fr., Łatosi Szczepan z Poznania 1 fr., Rudnicki Alf. z Bydgoszczy 1 fr., Juszczyk Jan 1 fr., Zrymał St. z Sosnowca 1 fr., Kaczmarek J. z Rawicza 1 fr., Marek J. z Józefinki 1 fr., Paluch M. z Terespoli 1 fr., Pytlak J. z Białoska 1 fr., Janowszczyk An. z Inowrocławia 1 fr., Dyrda K. z Szyborza 1 fr., Stefański K. z Inowrocławia 3 fr., Staszewski S. 1 fr., Trzynkiewicz z Noworadomska 1 fr., Kłebus M. z Poznańskiego 1 fr., Weglarz J. Biała 1 fr.

Składkę złożyli towarzysze z kopalni Harnes Fosse 9 we Francji północnej.

Nasze pismo „Robotnik” przychodzi tu, ale bardzo mało, więc prosimy, aby przysłać 3 numerów na nasz koszt.

Wielu Polaków dopytuje się mnie, dlaczego nie możemy głosować do Sejmu, to proszę nam wyjaśnić.

Stanisław Grzebielowski  
14 Rue de Bordeaux Fosse 9,  
Havres Pas de Calais France.

Do Sejmu może głosować tylko ten kto znajduje się w kraju, w jednym z okręgów wyborczych.

# W kotle bałkańskim.

Walne zwycięstwo armii tureckiej Kemala Mustafy Paszy, odniesione nad Korpusem ekspedycyjnym greckim na polach Anatolii, nie tylko nie złagodziło i nie wyjaśniło pogmatwanej sytuacji na Bałkanach, lecz przeciwnie — zaogniło ją w sposób groźny. Podsunęło się znaczących sił tureckich pod Konstantynopol, groźba forsowania cieśnin dardaneelskich, żądanie oddania Turcji Tracji wraz z miastem-twierdzą Adrianopolem, wisząca tedy na włosku możliwość dalszej walki kemalistów ale już na europejskim teatrze wojny, są to wszystkie fakty i ewentualności, których skutków, narazie, przewidzieć i szczegółowo ocenić wcale nie można. Jedną tylko rzecz nie ulega wątpliwości, że przerzucenie sił tureckich na terytorium europejskie może rozpaść na nowo wielki pożar wojny na Bałkanach, co więcej wciągnąć może w krąg wojny bałkańskiej również i Włochy.

Możliwość czynnego wmięszania się Włoch do grożącej nowej wojny bałkańskiej — a nie będzie to w żadnym wypadku starcie zbrojne turecko-greckie, tylko, wątpić nie można, w wir walki tej wciągnięte zostaną wszystkie państwa bałkańskie, możliwość zbrojnej interwencji Włoch wynika z dwóch względów. Po pierwsze, Włochy na równi z Francją nie chcą wcale Turcji zupełnie bezsilnej, wepchniętej gdzieś w głąb Małej Azji, odepchniętej zupełnie od morza, niezdolnej całkowicie do samodzielnego bytowania. A to nie tylko z powodów gospodarczych: w niewielkiej bowiem i osłabionej Turcji ekspansja wielkiego kapitału włoskiego ma pole ograniczone. Znaczenie ważniejszą rolę odgrywają tutaj względy międzynarodowo-polityczne, zwłaszcza zgola nieprzyjazny stosunek do Jugosławii, a pośrednio do rozszerzonej (wraz z Rumunią) Małej Ententy, albowiem wzmacnia ona, na gruncie międzynarodowym, pozycję Królestwa serbsko-chorwacko-słoweńskiego względem Włoch. Przyjazne względem rządu angorskiego i domagań się Kemala Paszy, stanowisko gabinetu włoskiego ugruntowane było i jest właśnie na antagonizmie Włoch do Jugosławii, na dążeniu do zewnętrzno-politycznego osłabienia tego państwa bałkańskiego, sąsiadującego na zachodzie z Włochami.

A właśnie już tylko z tego względu Jugosławia nie może dopuścić do usadowienia się nanowo w Tracji Turcji, ze względów militarnych nie może zezwolić, aby w obozie waronym adrianopolskim mogli Turcy koncentrować siły wypadowe w kierunku terytorium jugosłowiańskiego. Przytem wzgląd na to, iż panowanie tureckie w Tracji wzmacnia pozycję Bułgarii na Bałkanach, zwiększa niebezpieczeństwo bułgarskie dla Jugosławii, wszystko to razem nie pozwoli temu państwu bezczynnie przypatrywać się zapasom orężnym grecko-tureckim. To też pogrom grecki w Małej Azji, podejście wojsk tureckich pod azjatyckie bramy Konstantynopola, wywołały natychmiast wyraźny odruch ze strony Jugosławii: mobilizacja, narazie częściowa, armii jugosłowiańskiej. Czynnemu atoli wystąpieniu Jugosławii przeciw Turkom, co w konsekwencji pociągnęłoby za sobą znaczne wzmocnienie wpływów Jugosławii na Bałkanach, przeciwstawiają się, niewątpliwie, Włochy.

A dalej, zajęcie Tracji przez armię turecką wzmacnia, jak reklisłmy, stanowisko, dzisiaj rozbitę, Bułgarii, na Bałkanach. Wzmocnienie zaś pozycji bułgarskiej jest wysoce niepożądane nie tylko dla Jugosławii ale w stopniu niemniejszym i dla

Rumunii, chociażby z powodu kwestii Dobrudży. Z tego więc względu dla Rumunii wcale nie jest rzeczą obojętną czy w Tracji i na cytadeli adrianopolskiej powieść będzie chorągiew grecka czy turecka. To też w zatargu o Trację, Rumunja popierać będzie Grecję przeciwko Turcji.

Domaganie się zatem Kemala Paszy zwrotienia Turcji Konstantynopola wraz z Tracją, ożywia nanowo wszystkie, dotąd utajone, antagonizmy bałkańskie, wysuwa na porządek dzienny wszystkie sporne sprawy terytorjalne na Bałkanach. I nie tylko na samych Bałkanach; uwzględnienie, jak tego domagają się zarówno Kemal Pasza jak i rząd sowiecki, interesów Rosji, przy rozstrzygnięciu spraw cieśnin, z łatwością może wysunąć kwestię Besarabji, sprawę uregulowania sporu rumuńsko-rosyjskiego o Dniestr. W ten sposób rozszerza się płaszczyzna tarć między państwami bałkańskimi: niebezpieczeństwo przerzucenia się pożaru wojennego poza półwysep bałkański wzrasta znowu znacznie.

Powikłania bałkańskie same przez się tworzące aż nadmierną ilość materiału wybuchowego, tem są groźniejsze, że pomimo oficjalnego porozumienia, osiągniętego w sprawach bałkańskich na odbytej przed kilku dniami konferencji mocarstw w Paryżu, w gruncie rzeczy narady paryskie nie doprowadziły do wyraźnego, jasnego uzgodnienia stanowiska Anglii z jednej strony, Francji zaś i Włoch z drugiej. Pod naporem gabinetów paryskiego i rzymskiego godzi się wprawdzie już Anglia na oddanie Turcji Tracji wschodniej, pod warunkiem przyłączenia przez Turków specjalnych zobowiązań w rzeczach ochrony ludności chrześcijańskiej. Ale, natomiast w sposób stanowczy ob staje przy t. zw. wolności cieśnin. Otóż, w tej właśnie ważnej kwestji, porozumienia wyraźnego, niedwuznacznego pomiędzy wielkimi mocarstwami niema. Anglia bowiem dąży do utrzymania stanu dzisiejszego, kiedy wolności tej pilnują angielskie pancerniki i oddziały wojsk sprzymierzonych pod komendą angielskiego generała; chciałaby prosto, pod osłoną flag swoich i sprzymierzeńców utworzyć nową, faktycznie angielską, barjerę, na wzór Gibraltaru. Francja ostatecznie gotowa powierzyć swą ochronę „wolności” cieśnin Turcji, nie stawiając żadnych warunków, a więc oddać forty i baterje nadbrzeżne Turcji. Innem jest zgola stanowisko w tej sprawie Włoch. Interesy gospodarcze Włoch wymagają istotnie całkowitego zneutralizowania kanału bosforskiego, łączącego morze Czarne ze Śródziemnym. Tylko nie godzą się na to, aby tę neutralizację ochraniała Anglia, one nie chcą, aby agent polityczny angielski — dzisiaj Grecja, mogła stać z Tracji zagrażać prawdziwej wolności cieśnin. Ta właśnie niezgoda, ten brak prawdziwego porozumienia pomiędzy wielkimi mocarstwami, gmatwa położenie wytworzone dzisiaj na Bałkanach przez zwycięstwo Kemala Paszy, podnieca dążenia Turcji, pogłębia nieufność wśród wrogich sobie ugrupowań państwowych bałkańskich, utrudnia niepomiernie pokojowe rozwiązanie nanowo odżyłej kwestji bałkańskiej.

Zwołana przez wielkie mocarstwa: Francję, Anglię i Włochy, konferencja państw bałkańskich, w której możliwą jest rzeczą, weźmie udział i Rosja sowiecka, mająca się niezadługo odbyć w Wenecji, mieć będzie zatem do rozwiązania zagadnienia bardzo trudne, powikłane, wyrosłe na gruncie głębokich antagonizmów.

J. Most.

stało p. Janowi Łopuszańskiemu, profesorowi politechniki lwowskiej.

## PODWYŻKI DLA URZĘDNIKÓW I EMERYTÓW.

Na onegdajszej radzie ministrów uchwalono na miesiąc październik podwyższyć pobory zasadnicze urzędników państwowych o dalszych 50 proc. Ogólna zatem podwyżka poborów zasadniczych urzędników państwowych wynosić będzie w październiku 250 proc.

Dalej przyznano urzędnikom od VII kategorii wwyż zaliczkę 1-miesięczną na tych samych warunkach, co urzędnikom niższym do VIII kategorii i uchwalono znieść 3 pas drożyzniany.

Z dniem 1 października wchodzi nadto w życie ustawa o podwyższeniu dodatku za wystugę lat.

Oficerów i osób wojskowych podwyżka ta nie tyczy. Tylko generałom przyznano dodatek wyrównawczy, a to dla generałów broni 120 tysięcy mk, dla generałów dywizji 100 tysięcy, a dla generałów brygady 45 tysięcy, to wszystko dla generałów, stacjonowanych w Warszawie. Poza Warszawą generałowie otrzymują o 10 pr. mniej od generałów w Warszawie.

Pozatem uchwalono przyznać emerytom cywilnym na miesiąc październik zasilkę w wysokości 75 proc. poborów emerytalnych.

Dotychczasowy zasiłek na wrzesień wynosił tylko 50 proc.

Ponadto powiększą się także pobory tych emerytów skutkiem uchwalonego zniżenia 3-go pasa drożyznianego.

## SPRAWA POS. BRYLA.

„Kurier Lwowski” podaje: Otrzymałmy następujący telegram z przysługą P. S. L.:

„Prezydium postanowiło oddać sprawę pod rozstrzygnięcie sądu partyjnego. Równocześnie wzywa strony do zaprzestania walki wychodzącej na zewnątrz. Przyjeżdżam do Lwowa w sobotę rano imieniem prezydium.

M. Rataj.

W ten sposób sfalszowana uchwała Zarządu okr. P. S. L., przeciw której zmuszeni zostaliśmy bronić się publicznie, skwalifikowana została jako środek „walki wychodzącej na zewnątrz”. Stanowisko nasze w stosunku do p. Bryla i brylizmu sforsowaliśmy wyraźnie. Wierzymy, że władze stronnictwa rozważą sprawę w sposób, dający pełną satysfakcję moralności publicznej i leżący na linii głęboko i na dalszą metę pojętego interesu stronnictwa.

Jednocześnie „Kurier Lwowski” przeważa druk dalszych artykułów o p. Brylu i „Brylizmie”.

## W SPRAWIE MONET MARKOWYCH.

Ministerjum skarbu komunikuje: W departamencie kredytowym odbyła się dziś pod przewodnictwem dyrektora Statkiewicza konferencja w sprawie monet markowych, które Rząd zamierza w najbliższym czasie puścić w obieg. Na tej konferencji przedstawiciele zakładu, w którym monety mają być bite, dali między innymi wyjaśnienie co do próbnej monety 100-u markowej z podobizną p. Naczelnika Państwa. Celem przedstawienia ministerjum skarbu wzorów monet zakład dla próby dał wybić monetę 100-u markową, a nie mając pod ręką innej odpowiedniej podobizny skopjował głowę Naczelnika Państwa z medalu Makowskiego.

## RADA KULTURALNA.

W dn. 3 października w ministerjum spraw zagranicznych odbył się posiedzenie Rady kulturalnej z udziałem reprezentatorów delegatów.

## MIANOWANIE PROKURATORA SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Prokuratorem Sądu Najwyższego został mianowany b. minister sprawiedliwości p. Bronisław Sobolewski.

## NOWY DYR. DEP. POLIT. M. S. Z.

Z dniem dzisiejszym opuszcza dotychczasowy wice-dyrektor i kierownik Dep. Pol. Min. Spraw Zagr. p. Kajetan Morawski zajmowane stanowisko.

Kierownictwo spraw politycznych obejmują dr. Stanisław Kętrzyński, profesor uniwersytetu warszawskiego.

## Dozorcy domowi.

Cała praca zarządu związku dozorców koncentruje się dziś około przygotowywania nowych zadań ekonomicznych, które zwrócone być mają do warszawskiego magistratu i ministerjum spraw wewnętrznych. Zasadniczym postulatem dozorców jest: rozstrzygnąć sprawę płacenia za czyszczenie jezdní i chodników, co dziś dozorcy robić muszą bezpłatnie.

Drugim postulatem jest sprawa mieszkaniowa. Cuchnące nory, piwniczne ubikacje ocieplające wilgocią, są dziś mieszkaniem dozorców domowych, nikt w to nie wejrzy pomimo istniejących w tym względzie przepisów. Płaga głodu mieszkaniowego stwarza dziś dozorcom warunki wprost fatalne. Dozorca nie może dopomnieć się o lepszą placę, gdyż z każdego zatargu korzysta kamienicznik i czyni na lepsze mieszkanie dozorcy, które przydzielili mu swego czasu komisja rozjemcza.

O wyszuku dozorców przez magistrat już przysłałmy wiele. Pomimo dopominań się, dozorcy nie otrzymali żadnej w tym względzie odpowiedzi. Jak widać, magistrat warszawski nie życzy sobie załatwić tej sprawy polubownie i czeka na ostrzejsze wystąpienie dozorców, a może nawet na otwartą walkę. I dlatego też dozorcy domowi winni nie zwlekać, lecz zorganizować się jaknajspieszniej do nowej walki, do nowego wystąpienia o swe prawa.

Już od pewnego czasu widać, że wśród dozorców krążą różne indywidualne, namawiając ich do związku „Chrześcijańskiego” do głosowania na Korfanteo i t. p. Na te wszystkie namowy, na to mydlenie dozorcom oczu, jest tylko jedna odpowiedź i rada dla nich: przypomnieć sobie co wygadywali ci sami namawiając dozorców do głosowania na dziesiątkę do poprzedniego Sejmu, co ci zdrający obiecywali dozorcom i co przez całe te lata dozorcy otrzymali od posłów z „Ch-je-ny”.

Tylko posłowie socjalistyczni, tylko radni socjalistyczni bronili i bronić będą interesów i spraw dozorców domowych i dlatego dozorca nie powinien dać się oszukać żadnym namowom i obietnicom zdrających z pod znaku chrześcijańskiej demokracji, lecz głosować dn. 5 i 12 listopada na liście P. P. S. na liście Nr. 2. Taka jest wola Związku dozorców i do niego winni zastosować się wszyscy dozorcy. W jednoci siła.

Grad.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Podtrzymując całkowicie twierdzenia, zawarte w artykule p. t. „Panie Stroński” w Nr. 239 „Robotnika” i nie zmieniając swego sądu o metodach publicystycznych „Rzeczypospolitej”, Redakcja „Robotnika” cświadcza, że niewłaściwe słowa pod adresem p. Stanisława Strońskiego nie były użyte w zamiarze obrażenia go osobiście.

## Kronika polityczna

### WIZYTA CZICZERINA U MARSZAŁKA SEJMU.

Wczoraj o godz. 12 m. 30 w południe do gmachu Sejmu przybył komisarz spraw zagranicznych rządu rosyjskiego, p. Cziczerin w towarzystwie sekretarza poselstwa rosyjskiego w Warszawie p. Lorentza. P. Cziczerin został przyjęty przez p. Marszałka w gabinecie marszałkowskim. Wizyta trwała około 20 minut. Rozmowa dotyczyła zasadzkich stosunków pomiędzy Polską a Rosją. Po południu p. Cziczerin był podejmowany obiadem przez p. ministra handlu i przemysłu Strasburgera.

### NOWY MIN. ROB. PUBLICZNYCH.

Nieobsadzone dotychczas stanowisko ministra robót publicznych powierzone zo-

# TELEGRAMY.

## Dokoła zagadnienia wschodniego

### SKŁAD GABINETU GRECKIEGO.

**Ateń, 30 września. (PAT).** — W skład nowego gabinetu greckiego weszli: Zaimis — prezydent ministrów, Politis — minister spraw zagranicznych, kpt. Papa-chrisu — minister marynarki, gen. Karalambis — minister dla spraw wojskowych, Kanellopoulos — minister rolnictwa, Diomedes — minister skarbu, Wazylin — minister sprawiedliwości. Teka spraw wewnętrznych jest jeszcze nie obsadzona.

### SPRAWA WYJAZDU KRÓLA KONSTANTYNA.

**Paryż, 30 września. (PAT).** — Havas donosi z Aten: Komitet rewolucyjny nie powziął jeszcze decyzji w sprawie wyjazdu króla Konstantyna, który zresztą nie jest przewidziany.

### RUCH REWOLUCYJNY OBJAŁ WOJSKA W TRACJI.

**Ateń, 30 września. (PAT).** — Wczoraj wojska greckie, znajdujące się w Epirze i Tracji przyłączyły się do ruchu rewolucyjnego.

### OŚWIADCZENIE PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU REWOLUCYJNEGO.

**Ateń, 30 września. (PAT).** — Przewodniczący komitetu rewolucyjnego oświadczył wczoraj wobec przedstawicieli prasy co następuje: dokonaliśmy przewrotu pod hasłem uratowania Tracji, wszelkie nasze usiłowania skierowane będą w tym kierunku. Pragniemy przeprowadzić zupełną reorganizację sił wojskowych i utrzymać porządek publiczny. Pragniemy również zaprzęść wszelkich sporów wewnętrznych. Ponieważ przypuszczaliśmy, że król Konstantyn będzie przeskodą w naszych usiłowaniach doprowadzenia do porozumienia z państwami sprzymierzonymi, zażądaliśmy od niego, aby ustąpił i opuścił Grecję. Chcemy dać krajowi rząd, któryby stał ponad wszelkimi partiami.

### NOWY RZĄD GRECKI NIE MA PO-PARCIA PARTII VENIZELOS.

**Wiedeń, 30 września. (PAT).** — Jak donoszą z Aten do Wied. B. K., dzienniki, stojące po stronie Venizelesa podają, że partia Venizelesa odnowiła udział w nowym rządzie.

### PODROŻE VENIZELOS.

**Paryż, 30 września. (PAT).** Havas. — Dzienniki donoszą, że Venizelos wyjechał do Londynu, gdzie odbędzie naradę z Curzonem, poczem jutro powróci do Paryża, a następnie uda się do Rzymu. Venizelos będzie się skłonił Grecję do ścisłej współpracy z sojusznikami.

### KOMUNIKAT RZĄDU ANGORSKIEGO.

**Londyn, 30 września. (PAT).** — Dzienniki londyńskie donoszą o ogłoszeniu przez rząd angielski następującego komunikatu:

Rząd zgromadzenia narodowego Angora zgadza się na życzenia, zawarte w nocie sprzymierzonych, pod warunkiem, że Konstantynopol i Tracja zachodnia będą niezwłocznie oddane rządowi narodowemu. Rząd narodowy wyraża gotowość spotkania się z przedstawicielami mocarstw sprzymierzonych, aby omówić z nimi warunki przyszłej konferencji.

### ZAKOŃCZENIE OKUPACJI AZJI MNIJSZEJ.

**Angora, 29 września. (PAT).** — Samoloty tureckie zbombardowały okręty greckie przy wyspie Mitilene. Wojska ke-

realistów zajęły Ayvadjik, miejscowość położoną na zachodnim krańcu stref neutralnych. Wojskowa okupacja Azji Mniejszej, środkowej i zachodniej, została ukończona. Telegraficzne połączenie między Angorą a okolicami zwolnionymi zostało przywrócone.

### SPRAWA ABDYKACJI SUŁTANA.

**Gdańsk, 30 września. (PAT).** — Tu-tejsze dzienniki donoszą z Londynu: Według wiadomości z Konstantynopola, sułtan zawiadomił oficjalnie gabinet turecki, że zamierza abdykować. Wielki wezyr zawiadomił o tym zamiarze natychmiast przedstawiciela rządu Angory w Konstantynopolu. Kemal Pasza udzielił gabinetowi w Konstantynopolu rady, aby nie przyjmował w obecnej chwili abdykacji sułtana.

### KONCENTRACJA ANGIELSKICH SIŁ ZBRÓJNYCH.

**Malta, 30 września. (PAT).** Reuter. — Nieustannie nadchodzą tu coraz to nowe oddziały wojsk, przeznaczonych do Czanku. Flota udająca się do Czanku, została wzmocniona jeszcze o 10 torpedowców. Pancernik „Jerzy V” odjechał na wschód, pancernik „Benbew” odjedzie w krótkim czasie.

### NIEUJASNIENIE STANOWISKO RZĄDU ANGIELSKIEGO.

**Paryż, 29 września. (PAT).** — Havas donosi z Londynu, że potwierdzają tam wiadomość o wysłaniu przez rząd angielski do gen. Harringtona depechy, która wzywa go do przeprowadzenia ewakuacji Czanku przez Turków za wszelką cenę. Rząd angielski zawiadamia generała, że ma poparcie rządu w odniesieniu do zarządzeń, mających na celu zapewnienie realizacji tej decyzji. Rząd angielski nie wysłał sam żadnego ultimatum do Turków, jednakże żądanie, które wystosuje gen. Harrington do rządu Angory będzie równoznaczne z ultimatum.

### O UDZIAŁ ROSJI W KONFERENCJI.

**Moskwa, 30 września. (A. W.).** — Prasa sowiecka podaje wiadomość, że przedstawiciel rządu angielskiego Riza-Nur Boi zkomunikował oficjalnie imieniem swego rządu przedstawicielowi Sowietów Arałowowi, że w swej odpowiedzi na notę Ententy rząd angielski postanowił domagać się udziału w konferencji Rosji Sow., Ukrainy, Republik zakaukaskich.

### W JUGOSŁAWII.

**Praga, 30 września. (PAT).** — Dzienniki czeskie podają z Belgradu, że wczorajsza rada ministrów, zajmowała się sytuacją na Bliskim Wschodzie. W jugosłowiańskich kołach słychać, że z początkiem przyszłego tygodnia armia jugosłowiańska będzie całkowicie przygotowana do ewentualnej interwencji.

### ŻĄDANIA BULGARÓW.

**Sofia, 30 września. (PAT).** Bulg. Ag. Tel. — Bułgarska opinia publiczna z wielką uwagą śledzi wypadki, rozwijające się na skutek wojny grecko-tureckiej, mając większą, niż kiedykolwiek nadzieję, że żądania Bułgarii, dotyczące dostępu do morza Egejskiego, jak również utworzenia z całej Tracji kraju autonomicznego, będą wzięte pod uwagę w chwili uregulowania problemu wschodniego. W całym kraju odbyły się wiece na których uchwalono rezolucje w tym sensie.

## Z Ligi Narodów.

### WYBÓR NIESTAŁYCH CZŁONKÓW RADY LIGI.

**Genewa, 30 września. (PAT).** — Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu dokonano wyboru 6-ciu niestałych członków Rady Ligi Narodów. Na 45 wybierających, 43 głosy padły na Brazylię, Hiszpanię i Urugwaj po 40, na Belgię 36, na Szwecję 35, na Chiny 27. Z niewybranych otrzymali: Serbia 15 głosów, Portugalia 12, Persja 9, Kolumbia 5, Szwajcaria 3, Indie i Norwegia po 2, Austria, Danja, Chili, Haiti, Siam, Rumunia, Czechosłowacja i Holandia — po jednym głosie.

### PLENARNE POSIEDZENIE ZGROMADZENIA.

**Genewa, 30 września. (PAT).** — Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów postanowiono na podstawie referatu delegata Struyckena, aby sesje Ligi Narodów, jak dotychczas, rozpoczynały się w pierwszy poniedziałek września.

Delegat francuski — Barthelemy — referował w imieniu pierwszej komisji o regulach, które mają być stosowane przy wyborach niestałych członków Ligi Narodów.

Wybory mają być tajne. Przy pierwszych dwóch głosowaniach ma rozstrzygnąć absolutną większość głosów; przy trzecim głosowaniu wyszczególnieni kandydaci będą umieszczeni na jednej liście i wówczas rozstrzygnie większa ilość głosów.

Termin urzędowania ma wynosić 3 la-

ta. Członkowie ustępujący nie mogą być w przeciagu najbliższych 3-ech lat wybierani. Co rok będzie następowało odnowienie trzeciej części mandatów niestałych członków.

Uznano za pożądane, aby przy wyborach 6-u niestałych członków Rady brane były pod uwagę nie tylko względy geograficzne i etniczne, ale także względy religijne i kulturalne.

### SPRAWA AUSTRACKA.

**Genewa, 30 września. (PAT).** — Na wczorajszym posiedzeniu komitetu austriackiego doniósł delegat włoski, że Włochy przyjmują wprawdzie gwarancję dla kredytów austriackich w tej samej wysokości, co Anglia, Francja i Czechosłowacja, że jednakże przyjęcie to uzależniają od warunków, które dotyczą formy kontroli finansowej Austrii, oraz wliczenia kredytów dotychczasowych.

Kancelerz Seipel wystosował apel do komitetu, aby nie przedłużał tak szczęśliwie rozpoczętej przez Ligę Narodów akcji. Seipel stwierdza równocześnie, że akcja ta będzie mogła być skuteczną tylko wtedy, jeżeli przygotowane umowy będą mogły być podpisane przez interesowane państwa bezwarunkowo. Kancelerz ostrzega, iż leży w interesie Ligi Narodów, aby nie rozwiązywać sprawy tylko pozornie.

Wobec wspomnianych trudności komitet ma się zebrać jutro ponownie na posiedzenie pod przewodnictwem Balfoura. Balfour i inni członkowie komitetu zdecydo-

wali się przedłużyć ewentualnie swój pobyt w Genewie, aby tylko sprawę Austrii definitywnie załatwić.

### Ameryka wobec sprawy odszkodowań

**Berlin, 30 września. (PAT).** — Według doniesień „New York Herald”, 5-go października przybędzie amerykański przedstawiciel w komisji reparacyjnej Boyden do Paryża i przedłoży członkom komisji zapatrywania rządu amerykańskiego na sprawę odszkodowań.

### Dymisjon Jurgutisa.

**Ryga, 30 września. (PAT).** Donoszą tu z Kowna o ustąpieniu Jurgutisa ze stanowiska litewskiego ministra spraw zagranicznych, Jurgutis mianowany został dyrektorem świeżo utworzonego Litewskiego Banku Emisyjnego. Tymczasowym kierownikiem ministerjum spraw zagranicznych jest prezydent ministrów Goltwanauskas.

### Gen. Skorski w Anglii.

**Londyn, 30 września. (PAT).** Przed wyjazdem z Anglii gen. Sikorski wydał śniadanie, na którym byli obecni między innymi członkowie najwyższej rady wojennej. Podczas śniadania wymieniono wzajemnie toasty na cześć króla i Naczelnika Państwa, oraz na cześć obu armii. Po śniadaniu gen. Sikorski złożył w imieniu armii polskiej wieniec u stóp pomnika poległych żołnierzy. Wczorajem gen. Sikorski opuścił Londyn.

### Wiadomości Księgarni Robotniczej.

Warszawa, ul. Wspólna 17. Tel. 229-70.  
Nr. 34.

#### Nowości ostatniego tygodnia.

- Chrzczyszewska J., Znani i nieznanzi, opowiadania przyrodnicze, str. 126, 8-o, opr. mk. 1440.
- Flournoy Th., Filozofja Williama Jamesa z franc. przekłamał dr. de Beaureain, str. 144, 8-o, mk. 2400.
- Grudziński Z., dr., Renigeno-djagnostyka chorób narządu trawienia, z 60 rysunkami w tekście i 16 renigenogramami, str. 206, 8-o, mk. 4900.
- Keller G., Siedem legend, przekład Alfieda Toma, str. 180, 8-o, mk. 1920.
- Kozłowski A., Podręcznik dla tokarzy. Hartowanie stali, wyd. drugie ze 118 rysunkami, marek 2880.
- Lechó J., Kosmazyjny poemat, str. 56, 8-o, mk. 960.
- Mossoczowa M., Z dawnych czasów, powiastki z historii polskiej dla dzieci od lat ośmiu, część III, wydanie drugie z ilustr. P. Ostrowskiego, str. 249, 8-o, opr. mk. 1956.
- Papiński J., Dzieje Chrystusa, cykl trzeci, przełożył W. Rzymowski, str. 200, 8-o, mk. 1800.
- Przybyszewski Stanisław, Homo sapiens, W Małstronie, str. 179, 8-o, mk. 2400.
- Rosielski M., Jak osiągnąć energię? wyd. drugie, str. 64, 8-o, mk. 600.
- Strasburger E., dr., Ustrój skarbowy Rzeczypospolitej Polskiej, Uzupełnienia 1921-22 r., str. 87, 8-o, mk. 1440.
- Verne J., Wśród lodów Grenlandji, tłómaczył Jan Howerla, str. 92, 8-o, opr. mk. 1200.
- Zielonka M., dr., O istocie i genezie woł, str. 18, 8-o, mk. 300.

## Ruch robotniczy. Z życia partii.

**Konferencja Miedzynarodowa.** Dn. 3-go października o godz. 6 min. 30, w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się konferencja miedzynarodowa. Komitety dzielnicowe w pełnym składzie, oraz mężowie zaufania z fabryk winni przybyć punktualnie.

### 18 zjazd obwodowy P. P. S. na Gór. Śląsku.

W niedzielę 8 października odbędzie się w Zawodziu 18 zjazd obwodowy P. P. S. Górnego Śląska z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie organizacyjne (ref. tow. Rumpelt, 2) Taktyka partji i wybory (ref. tow. Biniszkiwicz, 3) Dyskusja, 4) Wybór ciał partyjnych.

Towarzysze miłojanci proszeni są o stawienie się dziś t. j. 1 października o godz. 10 rano w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Dzielnica Grochowska. W niedzielę, d. 1 b. m. o godz. 11 rano w lokalu przy ul. Bruckowej 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

### Ruch zawodowy.

**Zw. Zaw. Drukarzy. Sekcja Introligatorów.** Ogólne zebranie członków Sekcji odbędzie się d. 3 b. m., we wtorek o g. 7 wiecz. w lokalu Kino Lux, ul. Żelazna Nr. 31 róg Twardzej. Sprawa cennika i regulaminu. Stawcie się wszyscy!

**Związek Zaw. Dozorców Domowych.** Dziś o g. 1 i pół pp. odbędzie się ogólne zebranie dozorców domowych w lokalu własnym Leszno 48. Towarzysze, stawcie się licznie i punktualnie!

**Zw. Zaw. Służby domowej.** Dziś o godz. 4 i pół pp. odbędzie się zebranie zarządu Zw. Służby Domowej w lokalu Leszno 48.

**Zw. Pracowników Miejskich (Warecka 7 m. 4).**

Dziś punktualnie o godz. 4 pp. w lokalu Związku Prac. Miejskich (Warecka 7 m. 4) odbędzie się ogólne zebranie pracowników Wydz. IX, t. j. Szkołnicowa. Sprawy b. ważne.

**Zarząd Pol. Zw. Zaw. Drógistów** zawiadamia, że d. 5 października, t. j. we czwartek, odbędzie się nadzwyczajne zebranie w I terminie o godz. 8 wieczorem, a w drugim o godz. 8½ wiecz.

**Zarząd Związku robot. przemysłu spożywczego** wzywa Sz. Towarzyszy - delegatów na godz. 9.15 rano dziś do lokalu Związku (Leszno 55). Sprawy bardzo ważne. Obecność Wasza jest bezwzględna.

**Sekretariat Zarządu Zw. Metalowców**, oddział Warszawski, wzywa towarzyszy: Dąbrowskiego, Kujawę, Lisieckiego, Karbowieckiego, Kądziołskiego, Wila, Lacha, Chiczowskiego, Tarasińskiego, Jedruchowskiego, Niedbańskiego oraz tow. Pawlakównę, na d. 2 października, na godz. 7 wiecz. do lokalu Związku.

**Zarząd Związku Metalowców** (oddział Warszawski) zawiadamia, że tow. Róbecki przestał być członkiem Zarządu, na mocy regulaminu wewnętrznego.

**Baczność, elektrykonierzy!** Wybuchł strajk elektrykonierów w Lwowie. Przestrzega się elektrykonierów przed przyjazdem do Lwowa i przyjmowaniem tam pracy.

### GRÓZBA STRAJKU DRUKARZY LWOWSKICH.

Przed tygodniem zecery lwowskiej zażądali 50 proc. podwyżki. Właściciele drukarni zajęli wobec tych żądań stanowisko negatywne. Na onegdajszym walnym zgromadzeniu organizacji pracowników drukarskich uchwalono rezolucję w sprawie zaprzestania pracy z dniem 1 października o g. 12 w nocy, przyzweż w sobotę 30 września praca trwać ma tylko 6 godzin. Strajk ma objąć wszystkie drukarnie. Dziś odbędzie się wspólna narada reprezentantów właścicieli drukarni i pracowników drukarskich. (Na wypadek niedojęcia do porozumienia, dziś o godz. 12 w nocy zgodnie z uchwałą powyższą rozpocznie się strajk we wszystkich drukarniach lwowskich.)

**Strajk stolarzy we Lwowie.** Z powodu strajku robotników stolarskich we Lwowie, należy omijać Lwów, aż do ukończenia akcji strajkowej.

**Strajk w Rektyfikacji wódek przy ul. Czerniakowskiej 203.** Związek robotników przemysłu spożywczego, na początku września r. b. wystawił żądania dla pracowników i pracowni, pracujących w dystrylarniach, rektyfikacjach i rozlewniach wódek w Warszawie. Jednakże kapitałisci wódczani zbagatelizowali żądania robotników i w Inspektoracie Pracy odmówili zawarcia umowy zdrojowej. Wobec tego robotnicy porzucili pracę w obronie swej egzystencji, w czwartek, d. 28.IX b. r. w rektyfikacji przy ul. Czerniakowskiej 203.

W związku z tem Zarząd Gł. Zw. robot. przem. spoż. wzywa wszystkich robotników i robotnice, pracujące w dystrylarniach, rektyfikacjach i rozlewniach wódek, na walne zebranie dziś na godz. 3 pp. (Leszno 53).

**Zakończenie strajku robotników portowych w Gdańsku.** W dniu wczorajszym zakończył się strajk gdańskich robotników portowych. Robotnicy od podjętą pracę w poniedziałek.

## Głosy czytelników.

### O przedłużeniu linii tramwajowej Nr. 6.

Linje tramwajowe skombinowane są naogół dosyć dobrze, istnieje jednak pod tym względem poważna luka, domagająca się jaknajszybszego usunięcia.

Chodzi o to, iż cała część miasta od ul. Złotej, aż po Mokotów pozbawiona jest bezpośredniego połączenia z Dworcem Wschodnim. A przy wzrastającej taryfie tramwajowej coraz trudniej jest niezamożnej ludności ponosić koszt dwóch przejazdów.

Czy nie dałoby się linii Nr. 6 przedłużyć od rogu ul. Złotej przez Marszałkowską, Nowowiejską, Aleje Ujazdowskie i Puławską? W ten sposób ludność robotnicza dużej części Warszawy zyskałaby połączenie z dworcem Wschodnim i częścią Pragi, zaś do ulicy Targowej dochodziłoby tylko tramwaje linii Nr. 22.

### Ksiądz chce zapłaty tylko w dolarach.

W Suwalszczyźnie, podczas nabożeństw kościelnych, wiele, bardzo wiele mówią księża z ambony o patriotyzmie, a przytem już obowiązkowo oblepiają białym kaftkiem każdego, kto ma coś wspólnego z demokracją, socjalizmem, zaś nazywają „zdrajcami ojczyzny”.

Ale przytoczę tu jeden fakt, który sam za siebie mówi o „patriotyzmie” naszych księży. Oto 19 września r. b. do księdza Śledzińskiego w Augustowie przyszedł niedawno przybyły z Ameryki Jan Misiewicz, celem opłacenia swego ślubu, Misiewicz zapytał księdza, ile ma zapłacić, na co czcigodny ksiądz Śledziński, nie namyślając się, odrzekł: dziesięć dolarów! Misiewicz wstydząc się zwracać księdzu uwagę, że jest to wyraźnie antypatriotyczne żądanie — odrzekł, iż dolarów nie posiada i w Polsce chciałby płacić polską walutą, t. j. markami.

Ale ksiądz uparł się i zaczął tłumaczyć, że przecież polska marka nic nie jest warta i dlatego chce zapłaty w dolarach. Zirytowany Misiewicz, w pierwszej chwili chciał stanowczo odmówić takiemu antypatriotycznemu żądaniu księdza, ale, przypomniawszy sobie, że przecież już wszyscy goście są zaproszeni na ślub — zmuszony był ustąpić.

Oto, jak nasi księża podtrzymują walutę polską!

# NA RATY

i za gotówkę

Okrycia damskie, kostiumy, palta płaszczowe oraz UBIORY MĘSKIE

Nowolipie No 30, m. 8, front II-e piętro

## Na RATY!

może się każdy zaopatrzyć w następujące materiały:

Płótno w sztukach

Kołdry i kołderki

1) Domowe 2) Krośniak 3) Silesja 4) № 100

Prześcieradła

Chustki jesienne i zimowe

Ręczniki

Serwety kolorowe

Obrusy

Kapy

### Kołdry satynowe watowane

Warunki dogodnie

### Łódzka Spółka Manufaktury

Warszawa, ZŁOTA 37 m. 22.

### KOMUNIKAT.

#### Cztery miliony nagrody

przryczka p. Soanes, Hotel Europejski, temu, kto zwróci klejnoty, skradzione w poselstwie angielskim lub, zaś jedni milion marek temu, kto udzieli informacji, prowadzących bezpośrednio do odzyskania skradzionej biżuterii. Dyskrecja zapewniona.

### CYRK = WARSZAWSKI = ST. WROCZKOWSKI

DZIS 2 przedstawienia

O 4 na które DZIECI płać połowę i wiecz. o 8 ej.

W obydwu: WIELKI

### PROGRAM OTWARCIA

### SEZON

jesienny i zimowy 1923

Gotowe **Palta - reglany Garnitury Futra**

poleca w Wielkim Wyborze Magazyn Gar. rob. męskiej

### J. Reichman i Syn

Warszawa, Marszałkowska 38, tel. 185-88

Zamówienia Modele Sukna i karty

Dostawy dla Inst. Rząd., Komun., Koop. I t. d.

HURT. DETAL.

P. P. Przyjeźdnym zamówienia wykonywa się w przeciągu 24-ch godzin.

### Dr. S. Jermulowicz

Szkolna 8, telef. 408-58. Asyst. klin. uniw. (prof. Heissera) we Wrocławiu. Chor. skóry, wener. p. cłowe, (niemoc). Lec. pr. Roentgena, d'Arsonwala, Kromayera. Od 1-2 i 5-7. Panie 12-1.

### Stosunki w fabryce „Kontusz”.

Pracownicy w fabryce krawieckiej „Kontusz”, przy ul. Grzybowskiej 19, otrzymują 1000 — 1300 mk. dziennie, gdy zaś ostatnio zwrócili się do zarządu o podwyżkę, nazwano ich za to „buntownikami”.

A kto może, przy obecnej drożyznie wyżyć za 1000 — 1300 mk. dziennie, w dodatku, jeśli jest obciążony rodziną? Ostatecznie dyrekcja fabryki dała pracownikom 3 — 60 marek dziennie podwyżki zaś ulubienicy p. dyrektora otrzymali — 300 mk. dziennie. Przecież to są poprostu kpiny. Ale firma „Kontusz” nie zapomina o tem, by podwyższyć ceny na okrycia i tłumaczy się wobec klientów, że... musi codziennie dawać podwyżki pracownikom! Smarski.

### Co to znaczy?

Dn. 26 września r. b., jadąc z Siedlec do Warszawy, pociągiem wychodzącym z Siedlec o godz. 5 wieczorem, zostałem na dworcu. Wschodnim w Warszawie aresztowany przez agenta tajnej policji (którego nazwiska nie wiem, gdyż nie chciałem go wyjawiać) i odprowadzony do XV-go Komisariatu Policji Państwowej na Pradze, gdzie mnie więziono zakutego w kajdany, przez 42 godziny bez najmniejszej przyczyny.

W czasie osobistej rewizji, Komisarz Policji XV-go Okręgu, widząc posiadane przezemnie zaświadczenie, upoważniające mnie do pracy w Zw. Zawodowym Rob. Rolnych w charakterze instruktora na pow. siedlecki, wyraził się: „t. j. osobnik, który pracuje u tego bandyty, komunisty Kwapińskiego, który organizuje strajki”, na co odpowiedziałem: „poznał pan pana po chołowach”. W tej samej chwili, będący przy badaniu jakiś cywilny człowiek uderzył mnie silnie pięścią w ucho, że aż się zachwiałem na nogach. Czując się zupełnie niewinnym i rozumiejąc, że wtrącanie się osób państwowych jest niedopuszczalne, uderzyłem tego pana ręką w twarz, w rezultacie czego zostałem zakuty w kajdany.

Stanisław Jarkiewicz.

### Szerga robotników kontraktowych.

Od robotników kontraktowych na kolejach państwowych otrzymaliśmy list z 41 podpisami, za

pośrednictwem którego zwracają się do p. prezydenta ministrów z prośbą o pomyślne rozstrzygnięcie ich sprawy, t. j. przyznanie zasiłku na zakupy zimowe narówni z innymi pracownikami państwowymi.

### W firmie Bracia Koziński.

Udałem się do firmy Bracia Koziński, (Krakowskie Przedmieście 66), chcąc kupić książkę drukarską. Za książkę taką zażądano odemnie 6,000 mk., następnie spuszczone na 5,000 mk., a w końcu odstąpiono mi ją za... 2 tys. mk.

Jeśli można było opuścić cenę z 6 tys. na 2 tys. jest to chyba najlepszy dowód, jaki pasek uprawia firma B-ci Koziński!

Drukerz.

### Zycie ro-pi-ly-ty.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary Stan. Zjedn. 8825 — 8550 — 8325.  
Dokry kanadyjskie 8750 — 8775.  
Franki belgijskie 631.  
Franki francuskie 671.  
Marka niemiecka 5,50 — 5,37 i pół.  
Londyn 38,900 — 39,200 — 39,000.

## Kronika.

Ciągnięcie milionówki. We wczorajszym ciągnięciu milionówki wylosowano Nr. 0.849.137, sprzedany w Poznaniu.

### STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.).  
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 13,6°, najniższa 4,8°; w Zakopanem najwyższa 15, najniższa 10.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno, miejscami deszcz, silniejsze wiatry z kierunku wschodnich, później północnych i północno-wschodnich.

Podwyżka taryfy na kolejach gdańskich. Z d. 1 października uległa podwyżce 60 proc. taryfa kolejowa na obszarze wolnego miasta Gdańska.

Zmiana nazwy m. Nowo-Radomska. Minister spraw wewnętrznych zatwierdził zmianę nazwy miasta Nowo-Radomska na „Radomsko”.

Poszukiwanie spadkobierców. Ministerjum Spr. Zagr. podaje do wiadomości, iż dnia 9 lutego 1920 r. w domu karnym dla mężczyzn w Pradze (Czechosłowacja) zmarł Stanisław-Marjan Dembki, lat 40, syn Stanisława i Karoliny, obywatel polski. Według informacji sądu czechosłowackiego, zmarły przynależał miał do Teresiana (Teresina?) i ostatnio miał zamieszkać w Kołczynie na Woli. Ministerjum Spraw Zagranicznych wyzwa krewnych zmarłego do pisemnego zgłoszenia swych praw do spadku pod adresem Ministerjum Spraw Zagranicznych, Departament Konsularny, ul. Fredry Nr. 1. Przy zgłoszeniu należy powołać się na Nr. K. II. 18947/22.

Ministerjum Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, iż w lutym r. b. zmarła obywatelka polska, Marija Terpiłowska, lat 80, zamieszkała w Tyflisie. Według wiadomości, otrzymanych z Tyflisu, w Warszawie ma się znajdować brat zmarłej. Ministerjum Spraw Zagr. komunikuje, że sukcesory w sprawie spadku po zmarłej winni zgłosić się pisemnie do Ministerjum Spraw Zagranicznych, Departament Konsularny ul. Fredry Nr. 1 z dokumentami, udowadniającymi ich prawa do spadku z powołaniem się na numer sprawy K. II. 17698/22.

Poszukiwanie spadkobierców. Min. Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że we Francji d. 24 marca 1920 r. zmarł obywatel polski Waleńty Kowalczyk, który pracował jako górnik w Algrange (Francja). Wyżej wymieniony, według aktu zeznania, urodził się d. 17 lutego 1860 r. we wsi Nabyszyce (woj. Poznańskie). Ministerjum Spraw Zagr. wyzwa spadkobierców do pisemnego zgłoszenia swych praw do spadku, do Min. Spraw Zagr. Departament Konsularny, ul. Fredry Nr. 1 w Warszawie, udowadniając pokrewieństwo nadesłaniem jednocześnie dokumentami z akt stanu cywilnego.

Dowody osobiste. Komisarz Rządu na m. st. Warszawę komunikuje, że z d. 8 b. m. dowody osobiste dla osób zamieszkałych w obrębie 9, 11, 13, 16, 20, 21 i 23 komisariatów P. P. będą wydawane w lokalu komisariatu 11-go (ul. Poznańska).

Dla osób zamieszkałych w obrębie 6, 7, 8, 10 i 22-go — dowody osobiste wydawane będą w lokalu komisariatu 8-go (ul. Ślińska).

Wstrzymanie arbitrażu. Ministerjum skarbu wydało polecenie natychmiastowego wstrzymania praktykowanego przez banki i różne instytucje finansowe arbitrażu marżą polską aż do odwołania. Delegatom departamentu kredytowego w różnych miastach polecono ściśle wykonanie tego polecenia.

Sprawy emigracyjne. Ministerjum spraw zegr. zawiadomiło konsulaty polskie w Stanach Zjednoczonych, że wydawanie paszportów emigrantom polskim, udającym się do Ameryki Północnej z d. 1 października zostaje wstrzymane z powodu przekroczenia normy emigrantów, dopuszczanych do Stanów Zjednoczonych z Państwa Polskiego.

Konfiskaty. Z rozporządzenia Komisarzatu rządu na m. st. Warszawę, w d. 29 września r. b. obłożono aresztem Nr. 2 z datą 29 września 1922 r. czasopisma p. n.: „Proletariat”, przy równoczesnym wyłączeniu sprawy sądowej przewidywanym wydaniem i rozpowszechnianiu tego numeru.

Z rozporządzenia Komisarzatu Rządu na m. st. Warszawę, d. 30 września r. b. obłożono aresztem Nr. 1 z datą 29 września 1922 r. czasopisma w zarządzie p. n. „Gogajung” przy równoczesnym wyłączeniu sprawy sądowej przewidywanym wydaniem i rozpowszechnianiu tego numeru.

Album Kawalerów orderu Virtuti Militari. Zw. oficerów rezerwy Rz. Pol. przystąpiło do wydawnictwa albumu Kawalerów orderu Virtuti Militari. Wszystkie odznaczeni pow. orderem, proszeni są o nadesłanie do Zw. of. rez. Rz. Pol. (Hoża 56 m. 10) fotografii formatu pocztówkowego (minimum), ważniejszych dat biograficznych, daty nadania numeru krzyża.

B. legjonści, odznaczeni Krzyżem Walczącym za służbę w formacjach saperkich, winni zgłosić się po odznakę swe oraz legitymację osobliście do Departamentu V Inż. i Sap. (referat personalny) od 11 do 13 Pałac Mostowskich pokój 101. Przejazd Nr. 15, lub też przez podanie adresu celem przesłania oznak.

Kursy kodyfikacyjne przemysłu ludowego. Twa Popierania Przemysłu Ludowego w roku bieżącym od 1 października otwiera następujące kursy kodyfikacyjne: Kurs instruktorski tkactwa ludowego. Czas trwania nauki 2 lata. Kurs instruktorski koszykarstwa. Czas trwania nauki 1 rok. Kurs instruktorski kłimkarstwa. Czas trwania nauki 6 miesięcy. Kurs czapnicstwa ludowego. Czas trwania nauki 10 miesięcy. Kurs tkactwa ludowego. Czas trwania nauki 10 miesięcy — w Warszawie. Kurs tkactwa ludowego. Czas trwania nauki 10 miesięcy — w Łodzi.

Warunki przyjęcia na wszystkie kursy odbywające się w Warszawie, są następujące: Świadectwo z ukończenia 7-oddziałowej szkoły powszechnej (kandydaci bez świadectw podlegają egzaminowi). Wpis 5,000 mk. Oplata miesięczna za naukę 15,000 mk. Kandydaci (bici) na kursie w Łodzi muszą się wyznać umiejętnością czytania, pisania i rachowania. Wpis 1000 mk. Oplata za naukę 5,000 mk. miesięcznie. Kandydaci (bici) niezdolni mogą być częściowo zwolnieni od opłaty — po miesiącu nauki i wykazaniu pilności i zdolności. Blizszych informacji udziela sekretariat T.wa (Tamka Nr. 1 w Warszawie), tamże należy składać podania wraz ze świadectwami.

Ze Szkoły Gł. Gospod. Włojskiego. W d. 3 b. m. odbędzie się inauguracja roku akademickiego 1922/23. Po mszy w kościele popijarskim odbędzie się o godz. 10 i pół r. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak.-Przedm. 66) przemowa Prorektora prof. St. Biedrzyckiego, przemowa Rektora dr. W. Dąbrowskiego i wykład inauguracyjny prof. Wł. Jedlińskiego.

Dodatkowe egzamina wstępne kwalifikacyjne do Szk. Gł. Gospod. Włojsk. dla nowostępujących, którzy odpowiednio usprawiedliwią spóźnienie, odbędzie się w d. 10 i 11 października 1922 r.

### W sprawie pomocy materialnej dla pracowników kontraktowych i djertarzu.

Stow. Urzędników Państwowych nadsyła nam komunikat następujący:

Przy udziale w zaliczek, przynależnych ostatnio uchwałami Rady Ministrów pracownikom państwowym, najniższemu zostały pominięte dwie najbardziej upośledzone kategorie pracowników: kontraktowi i djertarzu. Pracownicy ci, zatrudnieni za kontraktom miesięcznym lub na dniówkę, odczuwają najbardziej niepewność swego losu i najbardziej zależą od zwierzchników; odbierają oni najgorsze płace najniższych kategorii. W wielu urzędach, mających charakter czasowy, pracują liczne reszki tych pracowników. Ogólna ich liczba w samej Warszawie wynosi kilka tysięcy. Ponadto oni wszelkie obowiązki, wynikające z tytułu ustawy o państwowej służbie cywilnej, natomiast praw, jakie ta ustawa urzędnikom udziela, są pozbawieni. Pozbawieni też zostali prawa do otrzymania zaliczek. O ileby te zaliczki miały rzeczywiste charakter wyjątkowy, możnaby rozumieć takie ograniczenie. Z chwilą jednak, gdy mają one charakter doradczy, jednorazowej pomocy dla wszystkich pracowników, staje się konieczną niesprawiedliwość pozbawienia tej pomocy pewnych grup pracowników, w równej mierze, jak inni, ponoszącej skutki drożyzny.

Rozgoryczenie, jakie zapanało wśród tej upośledzonej reszki, poczucie krzywdy jaka ich spotkała, nie było przecież w interesie Państwa.

Stowarzyszenie urzędników państwowych żywi przeświadczenie, że Rada Ministrów na swych najbliższych posiedzeniach usprawy popołniony bąd i rozszerzy przyznanie zaliczek w równej mierze na wszystkich bez wyjątku pracowników państwowych.

Kabarety. Otrzymałmy z prośbą o umieszczenie odczytu treści następującej:

W Warszawie i w kilku innych większych miastach polskich mają powstać kabarety, w których produkcje odbywać się będą wobec publiczności jedzącej i pijącej przy stolikach.

Sprawę tę rozważał na specjalnym posiedzeniu Zarząd Główny Związku Artystów Scen Polskich przy udziale Naczelnej Rady Artystycznej, grona członków honorowych, oraz członków Kapituły zasłużonych artystów wszystkich gatunków teatralnej. Po wyczerpującej dyskusji, zebranie doszło do przekonania, że ze względu na moralne zdrowie ogółu, oraz na pomyślny rozwój kultury artystycznej w Polsce, zakładanie takich restauracji-kabaretów jest u nas rzeczą w wysokim stopniu niepożądaną. Nie chodzi tu bynajmniej o istniejące w normalnych warunkach kabarety literacko-artystyczne, które spełniają w sposób dodatni swą rolę, łącząc rozrywkę ze zdrowym żartem i ożywą satyrą. Bezpośrednie jednak zlekicie się produkcją artystyczną z restauracją, winiarnią lub piwiarnią musi wywołać obniżenie się naszego smaku i kultury.

W ciężkich warunkach rozwoju naszej państwowości i życia kulturalnego, gdy trzeba krzepić siły i zdrowie społeczne, gdy sztuka polska z trudem walczy o swój byt, gdy nawet poważniejsze teatry nie spełniają należycie swoich zadań, scybłując poziomym gustom publiczności — nie godzi się mnożyć przedsiębiorstw wątpliwej wartości moralnej i artystycznej.

Z tych względów uważając, że nasładowanie obcych wzorów w tym wypadku nie jest wskazane, naczelne organy aktywności polskiej podają do wiadomości, iż członkowie Związku w teatrach przy stolikach występować nie będą pod rygorem organizacyjnym.

Przewodniczący Związku artystów scen polskich: (—) Józef Śliwicki.

Przewodniczący Naczelnej Rady Artystycznej: (—) Juliusz Osterwa.

Przewodniczący Kapituły Członków Zasłużonych: (—) Mieczysław Fronkiel.

Członkowie honorowi: (—) Włodzisław Rapacki.

(—) Józef Kotłowski.

Klub wymiany polskiej myśli państwowej. Pod powyższą nazwą powstało w Warszawie stowarzyszenie, które stawia sobie za cel — pracę wśród społeczeństwa polskiego nad rozwojem poczucia o. kowizaku względem Państwa, nad pogłębieniem myśli społeczno-państwowej i podniesieniem etyki życia publicznego i ideałości.

Klub nie będzie wydawał żadnych materiałów, któreby miały obowiązywać członków w dziedzinie rozstrzygnięć politycznych. Będzie miał w swej działalności tylko jedną wytyczną — przez organizowanie dyskusji publicznych na szerszym forum przyczynić się do podniesienia poziomu świadomości państwowej, poczucia obywatelskiego względem państwa i ideałości.

Statut przewiduje tworzenie oddziałów w całej Polsce, jako ośrodków polskiej myśli państwowej.

Pierwsze posiedzenie nowopowstałego zrzeszenia odbyło się d. 28 ub. miesiąca.

Do Rady Naczelnej Klubu na okres do 1 stycznia 1923 r. zostali powołani: Antoni Anusz, Ludwik Bujalski, Władysław Cywiński, Jan Chmielewski, Adam Grzybowski, Karol Kosciński, Irena W. Kosmowska, Józ. Kaczyński, Leon Kozłowski, Ludwik Kulezyciel, Aleksander Lednicki, Stanisław Jurkiewicz, Janusz Pierchański, Aleksander Rungman, Kazimierz Toloczko.

Tymczasowy adres Klubu, Aleje Jerozolimskie 27 m. 6, telef. 10-67.

Wyjaśnienie. W numerze omegajdzimym zamieściliśmy za „Kurjerem Informacyjnym” w rubryce wypadków wzmiankę, dotyczącą zamachu samobójczego jednego z pracowników firmy „Fr. Baytel”. W sprawie tej od trzech pracowników tej firmy otrzymujemy sprostowanie, według którego wykluczone jest, by przyczyną niedoświadczonego samobójstwa miały być warunki pracy w firmie „Fr. Baytel”. Otrzymane przez nas wyjaśnienie stwierdza, że osobnik, który targnął się na swe życie, był przyjeźdnym nadliczbowo z płacą 1,500 marek dziennie i szukał sobie odpowiedniejszego zajęcia — o raz, że autorzy wyżej wspomnianego wyjaśnienia, jako wieloletni pracownicy firmy „Fr. Baytel” są najzupełniej zadowoleni z warunków pracy u p. Baytla.

### WYPADKI.

Śmiertelny upadek z wozu. W dniu 28 ub. m. na łakach wsi Jabłonna pod Warszawą Piotr Oleski przywiał w drogę do nalożonego na furze siano i spadł z wozu na ziemię. Upadłszy, uderzył głową tak silnie, że zabił się na miejscu.

Rabunek. Na przejeżdżającym szosą pod wsią Konkwin na granicy pow. warszawskiego i mińskiego-mazowieckiego oszkarca Siedlec Abramsa Raczę, napadło 2 ch rabusów i zrabowali mu należną emaljonowane wartości 50,000 mk.

Ukamienowanie. We wsi Orzechowo, gm. Pomiechowo, pow. warszawskiego odbywał się w d. 24 ub. m. zabawa w mieszkanie Stanisława Gagołewskiego. W czasie zabawy wśród biesiadników powstała kłótnia a później bójką, która przeniosła się poza dom na powietrze. Poszły w ruch kamienie i wtedy jeden z biesiadników, Władysław Gagołewski padł ugodzony kamieniem w głowę. Nie odzyskawszy przytomności, w d. 27 ub. m. Gagołewski zmarł. Sprawy zabójstwa Stefan i Kazimierz Sawicy oraz Stanisław Zakalski zostali aresztowani i wraz z dowodem rzeczowym, kamieniem, odesłani do sądu śledczego i rewiru na powiat warszawski.

Wybuch rurki. Stanisław Piętałowicz, (Spółkowna Nr. 2 Mokotów), rozkręcając rurkę od granatu ręcznego, spowodował wybuch, silę którego oberwała mu dwa palce lewej ręki, zrania w lewą dłoń i palec prawej ręki. Pogotowie przewiozło Piętałowicza do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ujęcie złodzieja. Posterunkowy 23-go komisariatu ujął Władysława Oleskiego, nędznie miewiedziwego, który zbiegł z 9-go komisariatu policji w Łodzi. Oleski oskarżony jest o kradzież i zadanie ran nożem. Zbiega skierowano do urzędu śledczego.

**Zabójstwo w ogrodzie.** W dniu 27 ub. m. około godz. 10 wieczorem w ogrodzie folwarku Skrada, gm. Wągrowna, pow. warszawskiego, dzierzawa młynkowi Piotr Galazka, zauważył kilku osobników, którzy kradli owoce. Galazka dał strzał z rewolweru w powietrze, celem odpedzenia z oziębów, ale wówczas z ich stroju również posypły się strzały i wtedy dzieława zaczął szczełać do nieznanomych, czego rezultatem było o zabiciu jednego z nich. Zabitym okazał się Leon Ryer, pochodzący z Łodzi, szereg. 19 pułku szwoleżerów.

**Krwawa bójka.** W domu Nr. 67 przy ul. Meko-rowskiej, w czasie sprzeczki między Antoniną Czerwińska a Sylwestrem Dankowskim, ostatni uderzył Czerwińską w głowę butelką tak silnie że u szła- pito pełnięce cząstki powyżej skroni. Czerwińska nieprzytomna i w stanie ciężkim przewiezio Pogotowia do szpitala Dzieciątka Jezus.

**Wypadek tramwajowy.** Władysław Wrzosek, (Zwickowa Nr. 6), przechodząc przez jezdnię ul. Włocławska przed domem Nr. 15 został uderzony przez elektryczny linj. Nr. 18. Pomocy poszawauk- manemu udzielił lekarz Pogotowia.

**Z sądów.**

**Sprawa k'omunistów.**

Ognegdej na wokandzie Sądu Okręgowego w Warszawie znalazła się sprawa Abła Kapoty, Liby Jacobson i Zygmunta Szymańskiego, oskarżonych o należenie do partii komunistycznej i ułatwanie rządowi sowieckiemu zbierania wiadomości, doty- czących stanu polskich sił zbrojnych.

Główny obwiniony, A. Kapota był członkiem Centralnego Komitetu Socjalnej Demokracji K. P. i L. aż do chwili kiedy to stroniłwo wspólnie z P. P. S. Lewicę utworzyo partię komunistyczą. i. za do 1918 r. W r. 1921 Kapota znów wypły- nal w Warszawie pod przybranem nazwiskiem, Kiedy zaarrestowano go pod zarzutem bolszewizmu, znalazłono przy nim notatki z rokuzami Sztabu Ge- neralnego i wiadomościami o dyslokacji wojsk pol- skich, a w mieszkaniu wykryto pisma i broszury komunistyczne. W mieszkaniu K. ujęto Szyma-ńskiego i Jacobson, którzy tam się przypadkiem znaj-

dowali. Jacobson miała dokumenty wystawione na obce nazwisko.

Oskarżony Kapota wypiera się należenie do partii komunistycznej, dowodząc, że literatura ko- munistyczna stanowiła część jego biblioteki co zaś do notatek o charakterze wojskowym, to rzekomo miały nie być jego własnością.

Obronca Jacobson, adw. K. Sterling, twierdzi, że mowa było tylko może o odpowiedzialności jej za korzystanie z cudzego paszportu, natomiast niema podstaw do skazania jej za komunizm.

Adw. Głowczewski broni Szymańskiego, do- wodząc że skierowane przeciw niemu oskarżenie jest całkowicie bezzasadne gdyż śledztwo nie do- starczyło żadnych obciążających dowodów.

Sąd Okręgowy, złożony z sędzów: Krassow- skiego (przewodniczący), Kozakiewicza i Skarżyń- skiego skazał Kapotę na 8 lat ciężkiego więzienia, Jacobsonównę uwolnił z zarzutów o należenie do partii komunistycznej i skazał ją za ułatwienie do- wotów osobistych na 6 miesięcy więzienia z za- częciem aresztu prewencyjnego, wreszcie, Szyma-ńskiego uwolnił.

**Teatr i muzyka.**

**Teatr Wielki.** Dziś o godz. 3 po poł. po cenach znizonych balety: „Lizetta” i „Scherzadza”. Wie- czorem opera Massena „Kuglarz z Nohre Dame”.

**Teatr Rozmaitości.** Dziś po raz drugi „Małżeń- stwo z musu” i „Grzegorz Dymala” czyli „Mał- gonebony” Mofiera. O godz. 4 po poł. po cenach znizonych „Burmistrz Stylmondu” Maerberlinke.

Od dziś przedstawienia w teatrze Rozmaitości zaczy- nają się bieżą punktualnie o godz. 7 i pół w. **Teatr Polski.** Dziś wieczorem „Djabeł” Mof- wera. Po poł. o godz. 4 na pierwszym popołudnio- wem przedstawieniu „Złoty wiek rycerstwa” Mar- lowe'a.

**Teatr im. Bogusławskiego.** Dziś o godz. 3 i pół pp. po cenach znizonych „Urwis” B. K. terwy. Wie- czorem o godz. 7 i pół „Gobelin” W poniedziałek o g. 7 i pół w. „Gobelin”.

**Teatr Mały.** Dziś „Syn Casanowy”. O g. 4 pp. „Jej tancerz”

**Teatr Reduta.** Dziś o g. 4 pp. (ceny znizone) bajka B. Herza p. t. „Czapurek”. Wieczorem — komedia T. Róssera „Tragedja Eumenesa”. Jutro przedstawienie popularne — „Przechodzień” B. Ka- larwy (cey i znizone). Od dz. początek przedsta- wien punktualnie o godz. 8 wiecz.

**Teatr Nowości.** Dziś operetka Zorliga „Amery- kanka”.

**Teatr Nowy.** Dziś i codziennie operetka „Mu- zykant”.

**Z Filharmonji.** Dziś otwarcie sezonu koncerto- wego. W południe o godz. 12 poranek poświęcony Montiusze w wykonaniu orkiestry Filharmonijnej pod dyrykcją p. Ozimńskiego i z udziałem artysty

opery p. Dobosza. O godz. 8 pp. — pierwszy kon- cert symfoniczny, złożony z utworów Beethovena, Koccor em symfonicznych dyrygować będzie p. E- mil Mlymarski. Solistką będzie p. Zofja Raubowicz- Poznańska.

**POKWITOWANIA.**

Na zdrowisko dla dzieci gruźliczych w Busku na ręce d-ra Starkiewicza.

Zamiat kwiatów na grób 6. p. Bronisława Zorze- zńskiego Feliks i Florentyna Wiśbey młk. 20,000. Michał i Eugena Herzkowie młk. 20,000.

**NA RATY!**

na bardzo dogodnych warunkach!

Manufakturę: materiały ubraniowe letnie i bielizniane.

Konfekcję damską i męską: palta jesienne i zimowe, kostjумы, suknie oraz bieliznę damską i męską KONFEKCJĘ FUTRZANĄ.

Gotowe męskie ubrania.

Obuwie: damskie, męskie i dziecięce.

Trykotażę: swetry, żakiety rękawiczki, pończochy i t. p.

Galanterję i norymberszczyznę.

POLECA

**Rogaliński, Zaremba i S-ka**

Warszawa, Miodowa № 6, telefon 152-20.

Oddział: Poznań, Szewska 11, tel. 50-41.

UWAGA: Również wykonywamy ubrania męskie i damskie z obranego materiału og. miary.

**Na Raty!!**

Okrycia damskie, kostjумы Ubiory męskie Karmelicka 17, m. 6. w bramie i e pietro Duży wybór jesiennych i zimowych ubiorów.

**Wygodnie! Na raty!**

Wszelką garderobę męską, damską, futra oraz kon- fekcję. Wykonujemy również obsłuzki podług ostatnich modeli. Wielki wybór materiałów lokciowych krajowych i za- granicznych i jedwabi

UWAGA: „Oszczędność” Nowogrodzka 4 tel. 228-42, sklep. Dla urzęd. państw. i robotn. miejskich specjalne ustępstwo



**Swierzbę** w ciągu 3-ch dni leczy uznana przez powagi lekarskie mydlana „Masę P-ra Hebda”, nie plami bielizny, ma prz jemny zapach. Dla koni od swierzbw i parcha „EKWOL-HEBDA” Na Hemoroidy—roslinne świeczki „RATELIN-HEBDA” T-wo E. HEBDA, Warszawa, Elektoralna 18.

**NA RATY!**

Tanio i elegancko może się ubierać w Pracowni Ubiorów Męskich i Damskich

**N. Sobol,** Leszno 73, m. 1. Tel. 223-42. UWAGA: Na składzie wielki wybór materiałów angielsk. i krajowych.

**Na raty**

miesięcznie lub tygodniowo ubiory męskie i okrycia damskie. Magazyn ubiorów męskich i okryć dam- skich D. Boćko, Elektoralna 45. Telefon 511-45.

**NA RATY**

dają wszystkim bez wyjątku tanio pierwszorzędą garderobę męską i damską. S-to Jerska 30 m. 49, 3-cia brama—parter-

**NA RATY**

ubiory męskie i okrycia damskie. Tanio i elegancko kol- NISKA 35 m. 26.

**NA RATY!**

Garnitury męskie, palta jesienne i zimowe. Okrycia, kostjумы damskie

**M. Borsuk,** Złota 57 m 30, telef. 405-17. Punktualnie się wykonywa.

**NAJTANIEJ!!**

HURTOWNIA „ŹRÓDŁO POLSKIE”

**JAN GRODZIENSKI i S-ka**

ZŁOTA 64, tel. 231-63, 231-44

poleca:

Towary kolonialne, cukry czekolada Mydlarskie smary i oleje.

Wysylka koleją i za zaliczeniem.

**Daję na raty**

Garnitury Męskie, Palta jesienne i zimowe. Okrycia, Kostjумы Damskie oraz Tow. Manufakturowe. Franciszkańska 3, m. 6, telefon 402-82.

**Na raty!!**

daje

Magazyn Okryć Damskich i Kostjумów S. Brandes Miodowa 21.

**NA RATY!!**

I za gotówkę Ubiory męskie. Okrycia damskie z naj- lepszych materiałów krajowych i zagranicznych, oraz

Towary lokciowe poleca na dogodnych warunkach istniejąca od r. 1897 firma

**Frajlich,** Tamka 37, m. 3. (dawniej na Pradze).

**NA RATY**

Wybór lepszych ubiorów męskich i damskich D. Wassersztand, Twarda Nr. 20, m. 25, (lewa oficyna 2-gie pietró). UWAGA: Sklepu nie posiadam.

Każda gospodyni powinna pamiętać, że tylko herbata Ceylonska

**Nr. 76 z Chinką**

Domu Importowe o B-cia Wieliczkiej i S-ka Herbaty

jest najlepszą w smaku i dobroci Sprzedaż wszędzie.

Magazyn Ubiorów Męskich **W. Chmurczyński** Zórawia 26, tel. 193-35.

Zerównania. **Poleca: PALTA ANGIELSKIE NA SEZON JESIENNY.** Mileny przystępne! Gotowe.

**Dr. M. Tuchendler**

b. lek. polikl. prof. Lessera. Chor. wener. i skórne (włosów) niemoc plicowa od 10—11 i 5—7 (Panie 11 1/2 — 12 1/2). Królewska 27 m. 1, tel. 14-27.

**Dr. med. A. Rosengart**

Choroby kobiece i akuszerja Obożna II m. 4 do 11-ej rano i od 5—7 w. tel. 107-19.

**Dr. med. Marian Zyborbart**

b. l-szy asystent berneński. Uni- wersyt. kliniki. Choroby uszu, ger- dia i nosa. Wileza 66, tel. 127-07 do 10-ej rano i od 5 — 7 wiecz.

**Dr. L. Korman**

powrócił Radziwińska 32 (Praga) Uwaga: 2-gie pietró.

**ANALIZY** na syfilis trypan Chmielna 54

0-pzy LIPSCY wprost dworca 8 i pół r.—7 i pół w., w niedzie- le 10 — 2.

**Dr. LUDWIKA UKRAIŃCZYK**

Chor. kobiece i akuszerja. Miodna 2, przyjęcia od 5—7.

**Dr. J. Ehrenkreutz** b. ord szpil.

Chor. wener. i skór. LESZ- NO 47 od 12—3 1/2, —8 i pół w.

**Dr. St. Dambeki**

Choroby skórne, wenerycz- ne i moczopięciowe Nowy-Swiat 33 od 5 — 7.

Potrzeba (!) mrszyński (stiki)

na 8, 9, 10 i szpularki na drugą zmianę. Zgłaszać się: Żelazna 67.

**Dr. J. Zalewski**

lek. as. szpil. św. Łazarza. Choro- by skórne i wener. Analizy krwi. Targowa, osiemdziesiąt cztery Tel. 77-83. 5—7, panie 4—5

**Dr. F. ROSTKOWSKI** lek. asyst.

szpil. św. Łazarza Chor. skór., wener., anali- zy krwi na syfilis Chłodna 26, tel. 99-20. Od 1—3 i 5—7.

**Dr. med. Swińska** powróciła

Chor. skórne wener., masaż, kosmet. lek. Ord- dynuje wyłącznie dla kobiet Od 5 — 7. Krucza 31.

**Dr. Zofja Rostkowska**

chor. wener., skór., analizy krwi na syfilis, Chłodna № 26, te- lefon 99-29, od 3—5.

**Dr. med. Feldhusen**

b. st. ordyn. szpitala, chor. wene- ryczne, skóry, plicowe (niemoc) Lecz. prom. Koentgena Wleka 11 do 10 r. 4 — 7.

**A. A. ZNANA SZKOŁA KROJU**

szycia zaszczycona najwyższymi nagrodami i honorowemi dyploma- mi A. Wiśniewskiej mistrzyni cechu Warszawskiego Niecała 12, telefon 72-04. Zapisy codziennie, paterly ce-chowe podmistrzowskie mistrzowskie dające prawo otwie- rać szkoły pracownie, kończącym posady, nieczasowym godzinny wieczorowe. Podręcznik kroju obszernie opracowany dla samou- ków. nabywać można w szkole i księgarni Gebethera Wolfa.

**A) Na raty** oirączki ślubne, złote pierścionki Przyjmuj- je reperacje Zegarmistrz Gutma- cher, Smóca 21, mieszkania 23.

**Uwaga!** Zima nadchodzi, po- dajemy gotowe palta, kożuski, beklesze, burki, kurtki, garnitury, spodnie ceny fabrycz- ne. Szyjemy z własnych i powie- rzonych materiałów o 50 proc. taniej. Nicujemy palta, przerabiamy futra. Wytwórnia Ubiorów męskich Siwowski i S-ka Chmiel- na 49—11 pietró.

**\*\*\*) LA MŁODZIEZY SZKOLNEJ**

Garnitury, Palta, Mundurki, Far- tuszki Swetry sportowe, Pończo- szki, Czapki, Bielizna oraz Suk- nie, Kostjумы, Palta, Spodnie, Bluzki, Szlaf oki, wszelkie tryko- taże i wyr b włóczkowe naj- swi-ższe fasony poleca najtaniej Edward MARSZAŁKOWSKA 99 Szyisko Muranowska 1P—2.

**Wytwórnia** wełniana ruboty ręcz- ną. Muranowska 1P—2.

**Gramofony** płyty stare pols mane kupiue pla ci do 300 marek sztuka. Fabry- ka płyt gramofonowych. Venus Grand Rekord, Marszałkowska 11

**Lekcje** skrzypiec, gitary, mando- liny; lekcyj 500 marek. Nowogrodzka 23—19.

**130 tysięcy** reglan męski mo- dny nienczony na futrze. Widok 2—7, trzecia—siód- ma.

**MASZYNY** do szycia znanej do- broci „Kasprzyciego”. Nad- szedł duży transport. Tanio—Hur- towo — Detalicznie. Skład fab- ryczny, Warszawa, Marszałkowska 153, tel. 114-51. Zamawiać mż- na listownie. Warsztaty repara- cyjne—części. Oddziały: Kielce, Częstochowa.

**MASZYNY** do szycia znanej do- broci „Kasprzyciego”. Nad- szedł duży transport. Tanio—Hur- towo — Detalicznie. Skład fab- ryczny, Warszawa, Marszałkowska 153, tel. 114-51. Zamawiać moż- na listownie. Warsztaty repara- cyjne—części. Oddziały: Kielce, Częstochowa.

**NA RATY! ŻEZY** sztuczne bez podniebienia korony, mostki, reparacja w prze- ciągu 2 godzin, wykonywa punk- tualnie, sumiennie, po cenach przystępnych. Laboratorium zęb- ów sztucznych H. Ratusznik, Leszno 36. Telefon 274-49. Uwa- ga: druga brama, drugie pietró, mieszkanie 26.

**NA RATY** okrycia damskie je- sienne i zimowe w róż- nych ko- MARSZAŁKOWSKA 58-6- lorach

**Okrycia damskie** jesienne i zi- mowe, w róż- nych kolorach i gatunkach Mar- szalkowska 58-6.

**Okulary**, „Radium”, najlepsze noże do golenia nadeszły. Najtaniej bo w podwórzu. Optyk „Aksi”, Jerozolimska 33 róg Mar- szalkowskiej.

**PALTA** jesienne od 35,000. Be- kiesze na wacie od 60,000 Garnitury od 25,000. Spodnie sztuczkowe od 7,500. Garnitury i palta na zamówienia od 30,000 A. Baliszewski Piękna 29 (sklepy).

**Poszukiwane** pokoju Oferty w redakcji pod 30,000.

**93 TYS. A. E. M. R.** palto na fu- trze reglan najmodniejsze męskie, dwa pal- ta jesienne, modne po 40 tysię- cy; dwa garnitury marynarkowe męskie po 32 tysiące sprzedam zaraz. Piękna 64 (bez litery) m. 11. Handlarze wyłączeni.

**123 OWIA** różnej bielizny dam- skiej jakoteż mę- skich koszul dziennej i nocnych po cenach najbardziej dostęp- nych. Sprzedaj hurtowa i deta- liczna. Przyjmują również ob- słuzki. Zabja 9, m. 33.

**Rosniak-szell** w. Litopan Zi k- sullidweiss najtani- j sprzedaje Poznański. Marszałkowska 72.

**ŻAKIETY** reformy, bluzki, szale, suknie, swetry, „Jaegle- rowską” męską bieliznę, suknie tykotowe zimowe. Ceny fabry- czne. Goralski i S-ka, Chmielna 6—10, druga brama, parter.

